



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
20
MAJA
2003 r.

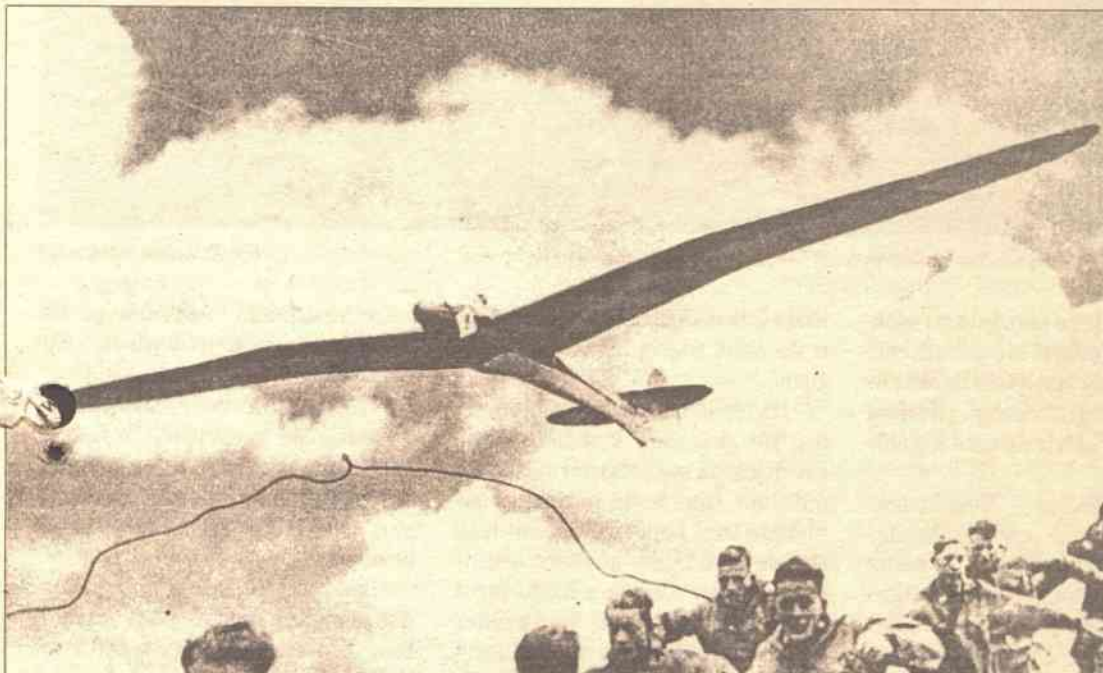
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 96 (14643)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Młody wilnianin przed 65 laty przesybował z Bezmiechowej do Solecznik

W rocznicę słynnego przelotu



Start szybowca PWS-101 do rekordowego przelotu



Współczesne zdjęcie płk. pil. Tadeusza Góry
Fot. Tadeusz Chwałczyk

Dziś na Litwę przybywa delegacja Aeroklubu Polski, która pragnie uczcić 65. rocznicę ponad 500-kilometrowego przelotu szybowcem na odcinku Bezmiechowa-Soleczniki, którego dokonał wilnianin Tadeusz Góra. Przyjeżdża on również do Wilna do swego rodzinnego miasta.

Z okazji rocznicy Tadeusz Góra odwiedzi miejsce lądowania oraz spotka się z kolegami z Aeroklubu Litwy, na których zaproszenie przybyła delegacja z Polski.

W ramach dwudniowego pobytu planowane jest, między innymi,

przedstawienie programu udziału Aeroklubu Polski w obchodach w lipcu 2003 roku w Polsce 70. rocznicy śmierci litewskich bohaterów narodowych – lotników Stepaša Dariusza i Stasysa Girėnasa.

Dzisiaj publikujemy tekst i zdjęcie Tadeusza Chwałczyka, znanego publicyisty polskiego, uprzejmie przesłane specjalnie do redakcji przed przybyciem słynnego wilniuka. Autor już pisał w naszym dzienniku na temat rekordu Tadeusza Góry – było to z okazji 50-lecia przelotu.

Czytelnicy mają więc znakomitą okazję, aby nie tylko po raz kolejny przypomnieć sobie ów wyczyn, ale też – poprzez redakcyjne łamy – spotkać się ze słynnym wilniukiem.

Pierwszy Medal Lilienthala

65 lat temu, a dokładnie 18 maja 1938 roku, człowiek po raz pierwszy w swobodnym szybowcowym locie, pokonał barierę odległości 500 kilometrów. Dokonał tego młody 20-letni mieszkaniec Wilna – Tade-

usz Góra. Międzynarodowa Federacja Lotnicza (Federation Aeronautique Internationale) dla uhonorowania tego wyczynu ustanowiła wówczas Medal Lilienthala, najwyższe po dzień dzisiejszy światowe wyróżnienie szybowcowe.

„Lot po Medal Lilienthala” – jak niektórzy określają wyczyn młodego wilnianina, przeszedł do historii, a jego bohater w styczniu bieżącego roku obchodził... 85 urodziny! Pomiędzy dniem przelotu, a urodzinowym jubileuszem w życiu Tadeusza Góry wydarzyło się tak wiele,

Zarząd zadowolony z pracy dyrekcji 340 tys. dla Domu Polskiego

— Ewidentnym sukcesem dyrektora Domu Kultury Polskiej Artura Ludkowskiego było jego wystąpienie na posiedzeniu Komisji ds. Łączności z Polonią i Polakami za Granicą Senatu RP i przekonanie senatorów o potrzebie inwestycji – tak skomentował dla „Kuriera” aktualne sprawy prof. Marek Konopczyński, sekretarz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prezes Zarządu Fundacji Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie”.

340 tys. złotych ma być przeznaczony na adaptację poddasza pod kolejne pokoje hotelowe. Dodatkowo ośrodek pozyska 40 miejsc sypialnych. Wkrótce też przy DKP będzie czynny parking strzeżony.

W skład zarządu fundacji wchodzi także – Krystyna Bożemska (skarbnik „Wspólnoty”), Mieczysław Palewicz z Polskiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych na Litwie (wydelegowany przez „Wspólnotę Polską”), Michał Mackiewicz,

prezes Związku Polaków na Litwie, i Alicja Pietrowicz, prezes Zarządu ZPL m. Wilna.

Zarząd, według słów prof. Konopczyńskiego, jest zadowolony z pracy dyrekcji Domu, bowiem umiejętnie tu jest połączona działalność komercyjna z kulturalną. Planuje się, że do roku 2005 placówka uzyska całkowitą samodzielność finansową. Dochody z hotelu, restauracji i projektów komercyjnych pokryją działalność kulturalną, która jest bardzo obszerna i różnorodna.

— „Wspólnota Polska” obecnie nie przekazuje funduszy na sprawy jednorazowe. Wybieramy takie propozycje, by nasze dotacje owocowały przez kilka lat z wielokrotną korzyścią dla miejscowego społeczeństwa – zaakcentował nasz rozmówca.

Nie ukrywał radości z przydzielonych funduszy, wszak „nie wszyscy politycy popierali ideę Domu Polskiego, obecnie wielu przekonuje się, że myślało błędnie”.

(Dokończenie na str. 3)

Przywódcy państwa potępiają "destrukcyjne" akcje rolników Nie kosztem innych

Prezydent, przewodniczący Sejmu i premier wczoraj jednogłośnie potępił zamiar żądających od państwa pieniędzy rolników blokowania dróg i zaprosili ich do stołu "cywilizowanego dialogu”.

Po tradycyjnym spotkaniu przywódców państwa, parlamentu i rządu rzecznik prasowy prezydenta Rosvaldas Gorbačiovas powiedział dziennikarzom, że prezydent Rolandas Paksas nie tolerowałby takich "destrukcyjnych akcji”, jak blokada dróg.

„Oceniając trudną sytuację rolników, nie możemy usprawiedliwić środków, które zaczynają szkodzić innym. Nie wolno rozstrzygać swych spraw kosztem innych” – powiedział przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas.

Przewodniczący Sejmu retorycznie zapytał, czy za plecami rolników nie stoją jakieś siły polityczne, ale odpowiedzi nie było.

Premier Algirdas Brazauskas zaznaczył, że dzisiaj w rządzie od-

będzie się spotkanie z przedstawicielami największych spółek mleczarskich w celu wyjaśnienia, dlaczego tak niskie są ceny skupu mleka.

Przetwórcy otrzymują zyski nawet większe niż w roku ubiegłym i to przeważnie kosztem dostawców mleka. Powinna być jakaś równowaga, nie można nadużywać” – powiedział premier.

Szef rządu negatywnie ocenia również organizowane przez rolników akcje.

Objął on także, że rząd musi znaleźć środki na prace, związane z integracją z UE, gdyż trzeba przyspieszyć budowę niektórych przejść granicznych, które muszą być ukończone do 1 maja przyszłego roku, gdy Litwa stanie się pełnoprawnym członkiem UE.

Premier zwrócił uwagę na to, że w roku bieżącym w różnej formie rolnictwu przyznano ponad 600 mln litów.

(Dokończenie na str. 3)

Dziś
ostatni dzień
prenumeraty
na czerwiec!



W NUMERZE

Praworządność — 5

„Tulpiniai”
na ławie oskarżonych

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy rozpoczął rozpatrywanie od podstaw sprawy karnej o próbę zabójstwa i zabójstwa z premedytacją w okolicznościach obciążających, w której figurują oskarżeni: Algimantas Vertelka, Audrius Andrušaitis i Virginijus Baltušis.

Stolica — 7

Miliony
na potrzeby miasta

Zbudowany w roku 1957 gmach, w którym rozlokował się Pałac Kultury Kolarzy, budowla z charakterystycznymi ośmioma kolumnami, tak popularna iżywiona, w latach odrodzenia dosłownie obumiera.

Listy — 9

Obłuda liberałów

Oczywiste jest również, że to właśnie Zuckas, pragnąc być dożywnie merem i załatwić własne interesy, inspirował ten cały antypolski szal.

Sentencja

Najwyższy rozum – to znać
dobrze cenę rzeczy.

LA ROCHEFOUCAULD



Kalejdoskop aktualności

Spotkanie ministrów obrony w Trokach

W piątek w Trokach odbędzie się tradycyjne spotkanie ministrów obrony krajów bałtyckich.

Jak poinformowano w Ministerstwie Obrony Kraju, ministrowie obrony Litwy, Łotwy i Estonii – Linas Linkevičius, Girtas Valdis Kristovskis i Margus Hanson omówią perspektywy trójstronnej współpracy po przystąpieniu krajów do NATO, udział stron w operacjach międzynarodowych w Afganistanie i Iraku.

Nowe perspektywy współpracy

Konsulowie honorowi Litwy w USA omówili rolę konsułów honorowych w doskonaleniu reprezentacji politycznej i gospodarczej Litwy w Ameryce.

Jak poinformowało wczoraj Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w spotkaniu konsułów honorowych w ambasadzie litewskiej w Waszyngtonie uczestniczyło siedmiu spośród dziesięciu konsułów honorowych w USA. Na naradzie ambasador Litwy w USA Vygaudas Ušackas zaznaczył, że przysięłe członkostwo Litwy w Unii Europejskiej i NATO otwiera nowe perspektywy współpracy między Litwą a USA. Dlatego też ambasador wezwał konsułów honorowych do aktywniejszej działalności w sferze rozwijania stosunków gospodarczych, zwłaszcza w poszukiwaniu nowych rynków dla produkcji litewskiej oraz ściąganiu inwestycji na Litwę.

Samochód ma co trzecia rodzina

Dwa lata temu ponad osiem spośród dziesięciu 1 rodzin litewskich posiadało własne mieszkanie, a samochód – co trzecia rodzina.

Według danych powszechnego spisu ludności i mieszkań z 2001 r., w kwietniu 2001 r. własne mieszkanie posiadało 81,8 proc. gospodarstw domowych, a wszystkie gospodarstwa domowe miały 634,3 tys. samochodów, informuje Departament Statystyki. Co siódme gospodarstwo domowe (135 z tysiąca) nie miało własnego mieszkania, blisko 5 proc. nie podał, czy posiada własne mieszkanie.

Mniej wpływów z ubezpieczeń

Według wstępnych danych Państwowej Służby Nadzoru Ubezpieczeń, w ciągu 4 miesięcy br. spółki ubezpieczeniowe kraju zawarły umowy o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej właścicieli i kierowców pojazdów na sumę 119,2 mln Lt. - o 26,7 proc. mniej w porównaniu z tym samym okresem roku 2002 (162,6 mln Lt.).

Jak twierdzi Państwowa Służba Nadzoru Ubezpieczeń, główną przyczyną zmniejszenia wpłat ubezpieczeniowych jest zmniejszenie ilości zwykłych umów tego ubezpieczenia oraz stosowanie ulg ubezpieczeniowych podczas przedłużania zwykłych umów ubezpieczeniowych.

Inspekcja jest zaniepokojona

Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej, pozytywnie oceniając wykonane prace, niezbędne do zamknięcia pierwszego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, jednocześnie jest zaniepokojona tym, że dotychczas nie został przygotowany ostateczny plan przerwania użytkowania pierwszego bloku siłowni.

Ten plan, zgodnie z ustawą, miał być przygotowany w marcu ub. roku, ale praca nad nim wciąż jeszcze trwa.

„Winni“ byli rodzice i ... Ignalino

Wczoraj podczas tradycyjnej konferencji prasowej, którą przeprowadził w Sejmie pierwszy zastępca przewodniczącego parlamentu, wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Česlovas Juršėnas, najmniej mówiono o polityce. Tym razem obchodzącemu swe 65-lecie politykowi przypadły pozdrowienia od parlamentarzystów, przyjaciół i dziennikarzy, kwiaty, wiersze, karykatury i humor.

Na pytanie „kto zawinił?”, Juršėnas lakonicznie odpowiedział, że jego rodzice Jadvyga i Antanas oraz Ignalino „winni“ byli tego, że 65 lat temu, 18 maja przyszedł on na świat w rejonie ignalińskim.

Starosta sejmowej frakcji koalicji socjaldemokratycznej Irena Šiaulienė, składając życzenia, zaznaczyła, że tego majowego dnia urodził się również papież Jan Paweł II.

(ELTA, BNS)

Konkurs „Moje dziecko w obiektywie” sfinalizowany

Na 50-lecie „Kuriera” – 50 zwycięzców



„Wszystkie dzieci są ładne, które zdjęcie wybrać?” — zastanawiają się członkowie komisji

Fot. Zbigniew Markowicz

W niedzielę po południu w redakcji „Kuriera” odbyło się posiedzenie komisji, która wytypowała finalistów konkursu fotograficznego „Kuriera Wileńskiego” „Moje dziecko w obiektywie”.

Jury w składzie – Zofia Matarewicz, kierowniczka przedszkola-szkoły „Wilia”, Lucyna Kaltan, dyrektor cukierniczej spółki akcyjnej „Lisinas”, Genowefa Popławska, właścicielka kawiarni „Alina”, Krystyna Adamowicz, zast. redaktora naczelnego „Kuriera Wileńskiego”, Stanisław Michalkiewicz, redaktor audycji w języku polskim Radia Litewskiego oraz Zbigniew Markowicz, kierownik działu promocji „Kuriera Wileńskiego” – wytypowało 50 zdjęć nadesłanych przez rodziców i dziadków.

Zadanie członków komisji było bardzo trudne: mieli oni do wnikli-

wego obejrzenia 273 zdjęcia, czyli o sto sztuk więcej niż w roku ubiegłym!

Jak ocenić zdjęcie, na którym widać się dziecko? Przecież każde z nich jest na swój sposób miłe, a dla rodziców, rzecz jasna, najmiłsze i najpiękniejsze. Potwierdzeniem tego stał się tegoroczny konkurs, organizowany piąty już rok z rzędu przez redakcję „Kuriera”. Stał się tak popularną imprezą, że nie tylko Polacy, stali czytelnicy dziennika, biorą w nim udział. Wśród 273 nadesłanych zdjęć, kilkanaście nadeszło z różnych miejscowości Litwy od osób narodowości litewskiej i in.

Komisja brała pod uwagę oryginalność i bezpośredniość ujęcia oraz dowcip podpisu.

Zdjęcia finalistów konkursu, czyli szczęśliwej pięćdziesiątki, zostaną

opublikowane 23 maja br. w piątkowym, magazynowym wydaniu „Kuriera”.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się tradycyjnie 1 czerwca w Dniu Dziecka, w przedszkolu „Wilia” przy ul. Taikos 15. Początek imprezy o godz. 11. Dojazd z dworca trolejbusem nr 16, przystanek „Rygos”.

Będą też niespodzianki w postaci dodatkowych nagród poza konkursem. Zapraszamy zwycięzców z rodzicami i dziadkami.

Uwaga Czytelnicy! Jeśli nadesłane przez was zdjęcia pociech jeszcze nie zostały opublikowane w „Kurierze”, to ukażą się one na łamach gazety w czerwcu. Należy pamiętać, że zostały one przedstawione komisji wraz ze wszystkimi innymi i wśród nich też typowano zwycięzców.

Jadwiga Podmostko

Wizyta wrocławskich samorządowców na Litwie

Podobne problemy

„Odnieśliśmy wrażenie, że samorządy w Polsce i na Litwie borykają się z podobnymi problemami” – powiedział wiceprezydent Wrocławia, Jarosław Obremski, który przewodniczył delegacji wrocławskich samorządowców, jaka przebywa z wizytą na Litwie.

Wczoraj w Samorządzie Wileńskim odbyło się spotkanie robocze delegacji wrocławskich samorządowców z merem Wilna Gediminasem Pavirziszem. Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli wiceprezydent Wrocławia Jarosław Obremski, dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą Krzysztof Grzelczyk i wicedyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Józef Bekker. Ze strony gospodarzy, merowi Wilna towarzyszyli starosta frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w Radzie Samorządu Wilna, prezes Związku Polaków na Litwie Michał Mackiewicz, radny z ramienia AWPL, prezes „Polskiej Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski, radny z ramienia AWPL, dyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie Artur Ludkowski.

Witając gości, Gediminas Pavirzisz powiedział, że chociaż większością głosów jest wybrany na urząd mera, to w związku ze zmianą prawa i politycznymi perturbacjami w Radzie miasta już od ponad miesiąca nie może wykonywać swych obowią-



Gediminas Pavirzisz zaprosił gości z Wrocławia do współpracy pomiędzy naszymi miastami
Fot. Marian Paluszkiwicz

ków. Ale wśród wrocławian nie wzbudziło to większego zdziwienia. Coś podobnego przerabiali już w swoim samorządzie, gdy prezydent miasta był jednocześnie senatorem. I goście, i gospodarze byli zgodni, że polityczno – prawne zawiązań sprawiają sporo kłopotów samorządom zarówno w Polsce, jak i na Litwie. Wiceprezydent Jarosław Obremski z podziwem mówił o prowadzonych obecnie w Wilnie budowach. Jak wynikało z rozmowy, Wilno, chociaż jest miastem stołecznym, dysponuje rocznym budżetem w wysokości zaledwie 560 mln Lt, natomiast Wrocław, będący tylko stolicą jednego z województw, rocznie ma

1,5 mld zł. Samorządowcy Wilna i Wrocławia omówili perspektywy współpracy pomiędzy samorządami.

Radni z ramienia AWPL opowiedzieli wrocławianom o życiu społeczeństwa polskiego na Litwie, w tym o polskim szkolnictwie, co szczególnie interesowało gości. Współpraca w dziedzinie oświaty była jednym z celów wizyty samorządowców polskich. „W roku ubiegłym samorząd wrocławski zorganizował u siebie kursy dla 40 nauczycieli szkół polskich z Litwy. Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie rozwijała się jak najbardziej” – powiedział „Kurierowi” Józef Kwiatkowski.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Walenty Dunowski, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Juliita Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszca — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Żdanowicz

Wydawca VS | „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Młody wilnianin przed 65 laty przesybował z Bezmiechowej do Solecznik

W rocznicę słynnego przelotu

(Dokończenie ze str. 1)

Zacznijmy jednak od tamtego medalowego przelotu.

Do mamy w Wilnie

W czerwcu 1934 roku gimnazjalista Tadeusz Góra rozpoczął wraz z kolegami wakacyjną przygodę z lataniem na wzgórkach koło Grzegorzewa. Aeroklub Wileński prowadził tam kursy szybowcowe dla początkujących. Spośród dwudziestki adeptów, którzy pozazdrościli ptakom spoglądania na świat z góry, Tadeusz wykazał się szczególnym talentem. W rok później trafił już do szkoły szybowcowej w Bezmiechowej, położonej na południu Polski w Bieszczadach. Była to słynna w Europie „akademia szybowcowa”, gdzie ustanawiali rekordy także zagraniczni szybowcnicy. „Ptasi instynkt” młodego wilnianina ujawnił się 13 maja 1937 roku, kiedy to wyjął próbę ustanowienia rekordu długotrwałości lotu i utrzymał się w powietrzu przez 18 godzin, a w trzy miesiące później wygrał Krajowe Zawody Szybowcowe.

Wiosną 1938 roku Tadeusz Góra – jak i w latach poprzednich – pojechał witać w Bieszczadach. Trafił na dobre warunki meteorologiczne i kilkakrotnie ze zbrocza nad Bez-

miechową wyruszał na szybowcowe przeloty. Z jednego z nich powrócił późną nocą i nieco zmęczony zamierzał dłużej pospać. Tymczasem wczesnym rankiem 18 maja zbudził go instruktor Adam Dziurzyński, pokrzykując nad uchem:

– Tadzuińciu wstawaj, bo zapowiadają się znakomite warunki przelotowe i możesz jakiś rekord zdobyć.

Oczywiście, na takie hasło senny szybowcnik oprzytomniał natychmiast i wkrótce już siedział w szybowcu.

– Dokąd zamierzasz lecieć? – spytał go przed startem instruktor.

– Do Wilna – odparł przekonanie, – odespać u mamy „zaległości”.

– Nie żartuj. Dokąd chcesz lecieć?

– Tak jak powiedziałem: do Wilna.

Zdesperowany instruktor machnął ręką i rzucił do obsługi: zapiszcie mu Wilno.

Smukłokrzydły szybowiec PWS-101 oderwał się od zbrocza i, nabierając wysokości, zaczął oddalać się znad Bezmiechowej, niesiony południowym wiatrem. Nad Przemyślem jednak warunki pogorszyły się. Skrzydła szybowca nie znajdowały oparcia prądów wznoszących, przygodne lądowanie wydawało się nieuniknione. A jednak „ptasi instynkt” Tadeusza Góry zwy-



Sierż. pilot. Tadeusz Góra (pierwszy siedzący z lewej strony) w okresie wojny w Anglii

ciężył. Pilot przetrwał chwilowy kryzys i wznosząc się stopniowo ruszył rażno w kierunku północnym. Po pewnym czasie nad Włodawą przekroczył rzekę Bug wlatując w rejon Podlasia. Dopiero wtedy sam uwierzył, że realnie staje się dotarcie do Wilna. Późnym popołudniem był już nad Lidą, ale jednocześnie zaczęły słabnąć prądy wznoszące i zmniejszyła się wysokość lotu. Pod wieczór na horyzoncie dostrzegł zarysy wyższych budowli Wilna, ale na dolicie pojawił się masyw leśny. Pilot ocenił, że

przy malej już wysokości lotu nie zdoła go „przeskoczyć”. Podjął decyzję o lądowaniu i usiadł na łąkach w pobliżu Solecznik Małych. Jak potem wyliczono, w ciągu kilkunastu godzin pokonał dystans prawie 578 kilometrów i, jak zapowiedział przed startem, dotarł jednak na nocleg do mamy w Wilnie!

Rekordowy przelot Tadeusza Góry odbił się szerokim echem w lotniczym świecie, a on sam stał się pierwszym zdobywcą nowo ustanowionego Medalu Lilienthala.

Pasja latania

W programie Igrzysk Olimpijskich, które w 1940 roku zamierzano przeprowadzić w Finlandii, po raz pierwszy miała być rozegrana konkurencja szybowcowa. Tadeusz Góra miał szansę udziału w tej Olimpiadzie. Ale wybuchła wojna i losy młodego szybowcnika potoczyły się zupełnie inaczej. Przez Litwę, Łotwę, Szwecję i Szwecję dotarł do Francji, do formującej się tam armii polskiej gen. Sikorskiego. Wraz z nią znalazł się potem w Anglii, gdzie został pilotem 316 pol-



skiego dywizjonu myśliwskiego. Szybowiec zamienił na bojowy samolot i walczył z Niemcami, wychodząc zwycięsko z licznych pojedynków. Wrócił do Polski w 1948 roku do ułomowanego szybownictwa. W dwa lata później jako pierwszy Polak i drugi pilot na świecie otrzymał złotą odznakę szybowcowa z trzema diamentami, osiągając tym samym najwyższy poziom w beznikowym lataniu. Do służby w lotnictwie wojskowym powrócił w 1957 roku przeszkalając się na samoloty odrzutowe, ale jednocześnie nie zaprzestał latania na szybowcach i w 1962 roku został szybowcowym mistrzem Polski. Po wypadku na samolocie myśliwskim MiG-19 odszedł z wojska w stopniu podpułkownika pilota I klasy. Jako pilot cywilny zaczął latać na śmigłowcach w Świdniku koło Lublina, a ostatni lot wykonał – mając 69 lat – 1 czerwca 1987 r. Łącznie w ciągu swego życia spędził w powietrzu na szybowcach, samolotach i śmigłowcach około 10 tysięcy godzin!

Marzeniem Tadeusza Góry, pierwszego w świecie szybowcnika wyróżnionego Medalem Lilienthala było odwiedzenie Wilna, miasta, w którym rozpoczął swą lotniczą przygodę i do którego leciał po starcie z Bezmiechowej. Marzenie to spełnił się po 65 latach! Oto bowiem w wyniku podpisanego w marcu br. porozumienia o współpracy pomiędzy Aeroklubem Litewskim i Aeroklubem Polskim, płk. pil. Tadeusz Góra został zaproszony do złożenia wizyty na Litwie. Będzie to zapewne spotkanie wzruszające zarówno dla wybitnego szybowcnika, legendarnej postaci lotnictwa polskiego, jak i lotników litewskich, a także społeczności polskiej na Litwie.

Specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego”

Tadeusz Chwałczyk

Fot. autor i ze zbiorów autora



Tadeusz Góra — zdjęcie z lat wileńskich (1938 r.)



Awers Medalu Lilienthala Tadeusza Góry



Rewers

Przywódcy państwa potępiają "destrukcyjne" akcje rolników

Nie kosztem innych

(Dokończenie ze str. 1)

"Generalizując, można powiedzieć, że rolnictwo otrzymuje z różnych źródeł w tym roku dwukrotnie więcej pieniędzy, niż kosztują państwo wszystkie wyższe studia" – powiedział Brazauskas.

Premier po raz kolejny powtórzył, że "rząd nie widzi możliwości wyasygnowania większej sumy, niż obiecał". Brazauskas podkreślił, że rolnikom dodatkowo przeznaczono nie 50 mln, lecz 70 mln Lt, ponieważ 20 mln przydzielono wcześniej. A ponadto, jeszcze 30 mln litów, przewi-

dzianych w programie pomocy dla rolnictwa.

Ponadto, jak stwierdził premier, rząd proponuje zwiększenie o 15 mln Lt finansowania reformy rolnej, aby została ona przyspieszona zwłaszcza w rejonach, w których jej przebieg jest wolniejszy.

Na pytanie, jakie kroki podejmą służby specjalne, jeśli mimo wszystko, drogi zostaną zablokowane, przywódcy rządu i Sejmu powiedzieli, że prawo przewiduje środki, jakie mogą zastosować jednostki systemu spraw wewnętrznych.

Żądający od władz pieniędzy rolnicy litewscy wczoraj przed południem w Kalwarii i Saločiai rozpoczęli akcję protestacyjną, grożąc zablokowaniem po dwóch dniach międzynarodowej autostrady, jeśli nie otrzymają obietnicy rządu przyznania większej sumy na pomoc rolnikom.

O ile wiadomo, na placu rynkowym w miasteczku Kalwaria o godz. 11.00 zgromadziło się 300 protestujących, a w pobliżu placu stało siedem autobusów oraz 100 samochodów osobowych. (BNS)

Zarząd zadowolony z pracy dyrekcji

340 tys. dla Domu Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Na pytanie, czy mają rację ci nasi działacze, którzy narzekają, że DKP w Wilnie pochłania wszystkie środki „Wspólnoty”, przeznaczone Polakom na Litwie, prof. Konop-

czyński odpowiedział negatywnie.

– Równolegle finansujemy wiele innych projektów. Największe z nich są związane z poprawą stanu polskich szkół, również przez budowę nowych obiektów, komputeryzację

istniejących od dawna placówek – zaznaczył rozmówca „Kuriera”.

Dom Kultury Polskiej w Wilnie jest największą inwestycją „Wspólnoty Polskiej” poza granicami kraju. Andrzej Pukszo

Szkoła im. A. Wiwulskiego w Wilnie ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy.

Vilnius, Minties 3, tel. 276 75 18



Wyrazy głębokiego współczucia inżynierowi

Siergiejowi Szarandzie

z powodu śmierci

ukochanej Mamy

składa grono pedagogiczne

Szkoły Średniej im. Błogostawionej Urszuli Ledóchowskiej

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW
A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)



Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

Konkurs fotograficzny

"Moje dziecko w obiektywie"



„Oj! Gorąco!”
Agnieszka Waskan (Wilno)



„Niam-niam, kochany, później ja cię zjem”
Daniel Dowejko (wieś Grikenis, rej. wileński)



„Chcesz jabtuszek?”
Ewa Čapkauskaitė (Wilno)



„Mały miłośnik przyrody”
Marta Subočūtė (Mickuny, rej. wileński)



„Teraz już wiem, skąd ta muzyka”
Wiktoria Mażul (Wilno)



„Dobrze mi jest z psem Ałtajem”
Karolina Niewojna (Wilno)

Szwajcarskie referenda

Dziewięć plebiscytów na raz

Szwajcarzy, znani z rozstrzygnięcia wielu kwestii na drodze referendum, w niedzielę wypowiedzieli się aż na dziewięć tematów.

Wyborcy postanowili zmodernizować szwajcarskie siły zbrojne, unowocześnić obronę cywilną i zachować energetykę atomową. Nie zgodzili się natomiast na rezygnację z samochodów przez cztery niedziele w roku, na zmiany w finansowaniu ubezpieczenia zdrowotnego, na zwiększenie uprawnień lokatorów, zwiększenie liczby miejsc nauki zawodu i na obowiązkowe przystosowanie wszystkich gmachów publicznych do potrzeb ludzi niepełnosprawnych.

Od 137 lat nie zdarzyło się w Szwajcarii, żeby trzeba było głosować w tylu sprawach na raz. Zdecydowano się na to, ponieważ w październiku odbędą się wybory powszechne. Rząd nie chciał, aby głosowania odbywały się w czasie kampanii przed wyborami ani rów-

nocześnie z nimi. W szwajcarskim systemie demokracji bezpośredniej wyborcy średnio cztery razy w roku głosują w referendach (będących częścią procesu legislacyjnego) albo wypowiadają się w kwestiach zgłoszonych w formie inicjatywy ludowej. Ta druga instytucja pozwala poddać pod głosowanie dowolną kwestię, pod której projektem w ciągu 18 miesięcy zebranych zostanie 100 tys. podpisów.

W niedzielę Szwajcarzy głosowali w dwóch referendach i w siedmiu inicjatywach ludowych. Referenda dotyczyły zmian w ustawie o organizacji armii i służby wojskowej, które zakładają m.in. umożliwienie odbycia szkolenia wojskowego jednym ciągiem i obniżenie górnego wieku szkolenia, oraz przyjęcia ustawy o obronie cywilnej, która zakłada współpracę w tej dziedzinie między policją, strażą pożarną, państwowym organem zdrowia i ochrony cywilnej.

Rodzina królewska czekała na oddanie głosów

Bez żadnych przywilejów

Belgijska rodzina królewska utknęła w niedzielę w lokalu wyborczym w wyniku awarii komputerów i bez żadnych przywilejów odczekała dwie godziny na swoją kolejkę, jak inni "zwykli" obywatele.

Telewizja belgijska podała, że awaria czterech z sześciu komputerów do głosowania nastąpiła w podbruselskim lokalu wyborczym, do którego wybrali się członkowie rodziny królewskiej. Pozostałe dwa dobre komputery były tak przeciążone, że by oddać głosy trzeba było czekać aż 2 godziny.

Tyle czasu spędzili w lokalu kró-

lowa — wdowa Fabiola, a także księżkę Laurent, najmłodszy syn panującego króla Alberta 2., z żoną Claire. Drugiemu synowi królewskiemu i zarazem następcy tronu księciu Philippe upiekło się, bowiem wraz z brzemenną małżonką Mathilde skorzystał z w pełni demokratycznego przywileju głosowania poza kolejnością, przysługującego osobom w stanie błogosławionym i ich opiekunom. Księżka para spodziewa się drugiego potomka we wrześniu. Niedzielne wybory powszechne w Belgii były obowiązkowe, zgodnie z obowiązującą od lat w tym kraju ordynacją.

Wydarzenie Muzealne Roku Sybille 2002

Grand Prix nagrody za Wydarzenie Muzealne Roku otrzymało Muzeum Narodowe we Wrocławiu za ekspozycję "Obyczaje cechów śląskich".

W niedzielę, w Międzynarodowym Dniu Muzeów, wręczono Sybille 2002 — nagrody za Wydarzenie Muzealne Roku. Sybille wręczyli premier Leszek Miller oraz minister kultury Waldemar Dąbrowski. Nagrody przyznano w 11 kategoriach.

Za najlepszą wystawę sztuki uznano ekspozycję "Picasso. Prze-

miany" zorganizowaną w Muzeum Narodowym w Warszawie. Pierwszą nagrodę w kategorii wystawy archeologiczne dostało Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie za wystawę "Piękno nieprzemijające. Sztuka pradziejowa ziem polskich". W kategorii programy edukacyjne pierwszą nagrodę otrzymało Muzeum Sztuki w Łodzi, Galeria Dotyku. Do bieżącej edycji zostały zgłoszone 224 muzealne dokonania, nagrodzonych i wyróżnionych było 64.

Protesty przeciwko turystyce seksualnej
Nie robić burdelu z kraju

W wielu miastach Brazylii odbyły się w niedzielę wiece w proteście przeciwko wykorzystywaniu seksualnemu dzieci i młodzieży w procedurze tzw. turystyki seksualnej.

Minister turystyki Walfrido Mares Guia podkreślił, że rząd jest zdecydowany wykorzenić to zjawisko. Władze współpracują z organizacjami pozarządowymi, z hotelami i biurami

podróży w walce ze zmuszaniem dzieci do prostytucji. Rząd chce ostatecznie rozprawić się z tym procederem w ciągu czterech lat. Kampania nabrała tempa od 1 stycznia 2003 roku, kiedy prezydent Luiz Inacio Lula da Silva, obejmując urząd, powołał specjalny departament do walki z organizatorami dziecięcej prostytucji, a także z pracą niewolniczą.

Sponsorzy

WILI
Polskie przedszkole

FENNECUS
KOMPUTERY

Vilnius, Kauno 36 - 304, tel. 33 04 20

MVUGLIS

"PROLIBERA"

Klub Polaków na Litwie przy Związku Liberalistów Litwy
Lietuvos lenkų klubas prie Lietuvos liberalų sąjungos

LISENAS
UŽDARČIJA KINĖ BENDROVĖ
Produkcja cukierków

KAVINĖ
Alina
KAWIARNIA

KSIĘGARNIA
na Rudnickiej

LIETUVA

Patronat telewizyjny i radiowy

TV POLONIA

LRT
"Album wileński"

tv11 LR

Uśmiechnij się



— Kelner! Już od piętnastu minut usiłuję odciąć kęs tego kotleta!

— Niech się szanowny pan nie denerwuje, zamykamy dopiero o 22.

Historie działalności okrutnej bandy

„Tulpiniai” na ławie oskarżonych

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy rozpoczął rozpatrywanie od podstaw sprawy karnej o próbę zabójstw i zabójstwa z premedytacją w okolicznościach obciążających, w której figurują oskarżeni: Algimantas Vertelka, Audrius Andrušaitis i Virginijus Baltušis.

Czwarty podejrzany w tej sprawie – Dainius Skačkauskas – jest oskarżony o lżejsze przestępstwa: nieprawne pozbawienie wolności, ukrywanie przestępstwa, przywłaszczenie tytułu funkcjonariusza i samowolę. Wszystkich czterech funkcjonariusze łączą z poniewiską grupą przestępczą „tulpiniai”.

Na pierwszym, wczorajszym, posiedzeniu sądowym ogłoszono akt oskarżający, w którym opisana została przestępcza działalność i wskazane dane, na których opiera się oskarżenie. Sprawa zabójstwa mieszkańca Poniewieża Virginijusa Marščionki oraz poniewieskich biznesmenów Džiuvė została przedłożona w 7 tomach. Według danych sprawy, osoby te zostały zamordowane przez członków bandy „tulpiniai”, słynącej ze szczególnie okrucieństwa.

Mieszkający we wsi Margiai w rejonie półwolskim Danutė i Julius Džiuvė w czerwcu 2000 r. zostali wywabieni z domu przez zmierzających funkcjonariuszy i zamordowani. W maju ub. r. w rejonie poniewieskim funkcjonariusze znaleźli ciało mężczyzny. Chociaż zwłok jego żony dotychczas nie znaleziono, nie wątpi się, że została ona również zabita. Motywacją zabójstwa mężczyzny była zemsta za niezwrócony dług. Zwłoki Juliusa



„Współpracownika” funkcjonariuszy Dainiusa Skačkauskasa na rozprawę sądową przytowarzili uzbrojeni pracownicy grupy szybkiego reagowania „Aras”
Fot. ELTA

Džiuvė zostały zakopane w pobliżu oczyszczalni pewnej spółki, a jego żony – w lesie. Rzeczy osobiste ofiar albo spalono, albo rozrzucono.

Na życie Virginijusa Marščionki („Maršalas”) próbę zamachu dokonano w 1995 r. Wiosną 1997 r. mężczyzna, po znęcaniach się, został zastrzelony koło sportowego klubu „Agatas” w Poniewieżu, jego ciało pocięto na kawałki i spalono.

Wszyscy podejrzani, oprócz Skačkauskasa, który zgodził się współpracować z funkcjonariuszami, byli aresztowani i czekali na sąd w izolatorze śledczym. Na wczorajsze posiedzenie Skačkauskas przybył w masce i „w towarzystwie” trzech funkcjonariuszy „Arasu”.

Jeszcze trzech uczestników tych rozpatrywanych przestępstw nie doczekało sądu: Sauliusa Janonisa zabili sami współnicy, Romualdas Čeponis w maju 2001 r. został zastrzelony podczas akcji zatrzymania, a Valdas Blinkėvičius w listopadzie 2002 r. popełnił samobójstwo w więzieniu na Łukiszkach.

Baltušis, któremu inkryminuje się najwięcej przestępstw i który uważany jest za jednego z liderów bandy, w sali sądowej wyglądał na zupełnie zgnębionego. Siedział z opuszczoną głową, mówił ledwie słyszalnym głosem. On też próbował, przebywając na Łukiszkach, popełnić samobójstwo.

Inny oskarżony – Vertelka – prosił sąd o wyznaczenie mnóstwa

nowych ekspertyz, chociaż już podczas śledztwa przeprowadzono ich 54. Oprócz tego oskarżony zażyczył, aby przeprowadzono ekspertyzy medyczne zabitych, chociaż ciało Marščionki po zabójstwie zostało spalone, a ciała kobiety nie znaleziono. Sąd więc odrzucił prośby Vertelki i podkreślił, iż będzie się opierać na tych dowodach, które zostały zebrane.

Jest to już druga sprawa karna gangu „tulpiniai” przekazana do sądu. 4 lutego br. Wileński Sąd Okręgowy za zabójstwa i inne ciężkie przestępstwa skazał na pozbawienie wolności trzech członków bandy. Skačkauskas wtedy również uniknął odpowiedzialności, pomagając wykrywać inne zabójstwa.

Stolica kryminalna

Ataki na nieletnich

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, w dniach 16-18 maja w stolicy zanotowano 146 przestępstw, w tym: 9 obrażeń ciała, 2 gwałty, 6 przypadków zniszczenia mienia, 1 chuligański eksces, 2 oszustwa, 4 naruszenia porządku publicznego, 101 kradzieży. Uprowadzono 15 samochodów, znaleziono – 5. Okradziono 27 pojazdów i 11 mieszkań. Znaleziono zwłoki 11 osób.

18 maja w pobliżu garażów przy ul. Kalwaryjskiej kierowca samochodu Nissan Primera C. J. zgwałcił nieletnią osobę w sposób zboczony. Tego samego dnia nieletnia M. T. zawiadomiła policję, że na ul. Kurapkų zgwałciło ją czterech znajomych z widzenia osobników.

18 maja do sklepu „Vilniaus juvelyrika” przy ul. Pilies wszedł znajomy R. V., wydobyl pistolet i skierował go

na D. V. Gdy napadnięty stawil opór, „terrorysta” uciekl w nieznanym kierunku.

17 maja po włamaniu się z użyciem wytrychu i po odłączeniu systemu alarmowego do salonu UAB „Mūsų ryšys” przy al. Savanorių skradziono około 20 telefonów komórkowych. Straty – 10 000 litów.

17 maja sekretarz generalny służby pomocy Zakonu Maltańskiego zawiadomił, że na parking samochodowym przy ul. Kareivių pies obgryzł tylną i przednią części samochodu Rover 620.

17 maja na podwórzu domu przy ul. Šimulionio znaleziono samochód VW Golf, w którym znajdowało się 12 polietylenowych woreczków, prawdopodobnie z narkotykami. Ponieważ właściciela auta znaleźć nie udało się, odholowano je do UAB „Sauda”. Prowadzi się dochodzenie.

Litwa – wzorem dla Bułgarii
System doskonały

Bułgarscy prawnicy, doceniając postępowy i efektywny system sądów administracyjnych na Litwie, zamierzają stworzyć podobny system, korzystając z litewskiego doświadczenia w tej dziedzinie.

O tym mówiono wczoraj na spotkaniu z wiceministrem sprawiedliwości Gintarasem Švedasem, sekretarzem ministerstwa Pauliusem Kove-

rovase oraz dyrektorem Departamentu Instytucji Prawnych Tomasem Baranovasem.

Delegacja bułgarska, składająca się z pracowników Najwyższego Sądu Administracyjnego tego państwa, przedstawiciele wyższych uczelni prawnych, na czele z wiceministrem sprawiedliwości Sevdalinem Bozhikowem przybyła na Litwę z trzydni-

W areszcie zmarł więzień
Słabe serce

W szawelskim areszcie śledczym z powodu niewydolności serca zmarł skazany. Nagły zgon 30-letniego Andriusa Plungė nastąpił w niedzielę rano.

Mniej więcej około godz. 10 więźniowie jednej celi zawiadomili nadzorcę, że Plungė stracił przytomność i nie reaguje na otoczenie. Wezwani medycy próbowali więźnia cucić. Po kilku minutach przyjechała ekipa reanimacji z szawelskiego szpitala, która również starała się przywrócić mężczyźnie do przytomności. Jednak po pół godzinie lekarze skonałowali zgon. O wypadku poinformowano Główny Komisariat Policji Szawel, wezwano operatywną grupę śledczą. Na ciele zmarłego śladów przemocy nie znaleziono. O nieszczęściu zawiadomiono przyjaciółkę Plungė. Wczoraj eksperci medycyny sądowej ustalili, że mężczyzna zmarł na sku-

tek niewydolności serca.

Mieszkaniec Szawel Plungė w tym areszcie śledczym został osadzony 16 maja br, stąd miał być odesłany do mariampolskiego zakładu karnego robót poprawczych zastrzonego rygoru w celu odbycia kary – prawie 12 miesięcy pozbawienia wolności. W szawelskim areszcie mężczyzna został osadzony w celi, w której przebywało siedem osób.

Andrius Plungė był skazany za niewykonanie decyzji sądu, na podstawie której, zwolniony umownie od kary, miał rejestrować się w inspekcji robót poprawczych. Tych zobowiązań skazany nie spełnił, dlatego sąd postanowił skazać go na pozbawienie wolności.

Pięciokrotnie karany mężczyzna ostatni raz w więzieniu przebywał w roku ub. za kradzieże.

misji Sporów Administracyjnych Adolfasem Gylisem oraz odwiedziły w Wileńskim Okręgowym Sądzie Administracyjnym.

Na podstawie doniesień BNS, ELTA i PAP stronę przygotowała Irena Litwin

Kryminały

Samospalenia

Późnym wieczorem w niedzielę i w nocy w ogniu zginęli dwaj mężczyźni, którzy, jak się podejrzewa, przedtem własnoręcznie obłali się płynem łatwopalnym. O godz. 22.31 w rejonie kowieńskim strażacy zostali wezwani na teren sadów zespołowych we wsi Samylai, gdzie paliła się niewielka drewnitnia. Po zgaszeniu pożaru znaleziono zwęglone zwłoki 33-letniego R. B. Według wstępnych danych, było to samobójstwo.

W centrum Plunżan około godz. 1.10 w nocy spalił się mężczyzna o nieustalanej tożsamości. Jego mocno zwęglone ciało znaleziono na ławeczce w skwerze. Obok leżał pojemnik po płynie łatwopalnym. Strażacy przypuszczają, że mężczyzna mógł sam się obłać tym płynem i w ten sposób popełnić samobójstwo. Dochodzenie w sprawie obu tych wypadków prowadzą prokuratorzy. Ogółem od początku roku na Litwie w ogniu zginęło 119 osób.

Pobity na obczyźnie

Wczoraj w nocy estońska policja znalazła w lesie, w pobliżu motelu we wsi Kernau okręgu Harje, ciężarówkę z litewską rejestracją. Znajdował się w niej ciężko ranny, zakrwawiony człowiek. Przyczyny pobicia mężczyzny na razie nie są znane. 46-letni obywatel Litwy Bronius był nieprzytomny. Do tallińskiego szpitala odwiezła go karetka pogotowia. W ciężarówce – trailerze znajdowały się dwa nowe samochody Renault. Według danych wstępnych, z pojazdu niczego nie skradziono. Trwa dochodzenie.

Postrach emerytek

Kłajpedzka policja zatrzymała dwóch mieszkańców tego portowego miasta, którzy grasowali w południowej jego części, obrabowując emerytki. Ostatnio funkcjonariusze zanotowali nie jeden wypadek, kiedy do policji zwracały się starsze panie, skarżąc się, że były napadane i obrabowywane na klatkach schodowych bloków mieszkalnych. Jak zeznawały poszkodowane, jacyś dwaj osobnicy napadali na nie już na parterze. Jeden z przestępców zatykał ofierze usta lub nawet dusił, a jego współnik odbierał portmonetkę. Policja kryminalna wreszcie zdołała ustalić i po kolejnym takim rabunku zatrzymać podejrzanych o te napady: 19-letniego Aleksandra Ivanovasa i 23-letniego Valdasu Bružasa.

Obrażenia ciała

Do wileńskiego szpitala Misjonarzy przywieziono V. L. (1952 r. ur.) z obrażeniami twarzy, wstrząsem mózgu i uszkodzeniem czaszki. Poszkodowany powiedział, że na ul. Chopina pobili go znani mu z widzenia osobnicy.

Do Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego przywieziono M. P. (1980-r. ur.) z raną kłutą brzucha. Poszkodowany nie chciał podać okoliczności zranienia.

Patronat medialny "Kuriera Wileńskiego"

Wystawa o Wilnie i konferencja

Ryszard Badoń, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie w latach 1997-2000, przybywa do grodu Gedymina tym razem w innej roli, mianowicie jako dyrektor Legnickiej Biblioteki Publicznej, organizator konferencji "Biblioteki państw kandydujących do Unii Europejskiej – Polska-Litwa: szanse, możliwości, perspektywy".

Konferencja odbędzie się 21 maja w Bibliotece Publicznej Powiatu Wileńskiego im. Adama Mickiewicza. Udział w niej wezmą goście z Polski – pracownicy książki województwa dolnośląskiego, jak również bibliotekarze Wilna i rejonów podwileńskich.

W programie imprezy są wykłady z zakresu literatury wileńskiej, prelegentami będą – prof. dr hab. Algis Kalėda, kierownik Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim, i dr Romuald Naruniec, prodziekan Polonistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego.

Jak poinformowała "Kurier" wicedyrektor Biblioteki im. A. Mickiewicza Alvyda Skuodytė, na konferencji omówione zostaną możliwości współpracy bibliotekarzy obu krajów, przedstawi się wizje, dotyczące miejsca bibliotek w społeczeństwie XXI wieku. W tej ostatniej kwestii głos, m. in., zabiorą Ryszard Turkie-

wicz, przewodniczący Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we Wrocławiu i Kazys Mackevičius, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Litwy.

Po południu konferencja przeniesie się do Biblioteki Centralnej rejonu wileńskiego w Rudominie.

W przeddzień konferencji, 20 maja, o godz. 17.00, w Bibliotece im. A. Mickiewicza, nastąpi otwarcie wystawy fotografii pt. "Impresje wileńskie". Jej autorką jest córka pana Ryszarda – Kamila Badoń-Lehr. Kilka zdań o niej.

Jest studentką IV roku Wydziału Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zafascynowana Wilnem podejmuje próby rejestrowania miejsc i motywów na ogół nie zauważanych, uznawanych za banalne przez swoją prostotę lub naruszających kanony tzw. dobrego smaku. Unika zdjęć folderowych i pocztówkowych.

Próbuje odkryć miasto nie tyle kościołów, klasztorów, Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno Filomatów i Adama Mickiewicza, ile miasto zaułków, zakamarków z ich charakterystycznym, niepowtarzalnym nastrojem i atmosferą dziewiętnastowiecznego rytmu.

Wystawa potrwa do 31 maja.

A. P.

Spotkanie w Domu Kultury Polskiej

Marek Nowakowski o Mackiewiczu



Książka „Józef Mackiewicz. Życie, twórczość, nagroda” przypomina zasługi pisarza, który lata dzieciństwa i młodości spędził w Wilnie

Fot. archiwum

W czwartkowy wieczór Dom Kultury Polskiej w Wilnie zaprosił na spotkanie z pisarzem i publicystą Markiem Nowakowskim oraz aktorem Maciejem Rajzacherem. Tematem spotkania była twórczość Józefa Mackiewicza.

Postać Józefa Mackiewicza wciąż wzbudza wiele dyskusji. Jego twórczość jest nadal mało znana, nawet w Polsce, ale ostatnio cieszy się wielkim powodzeniem. Również wśród młodzieży. Dobrym powodem do przypomnienia tego twórcy była w ubiegłym roku 100. rocznica jego urodzin.

O walorach twórczości pisarza mówił Marek Nowakowski, popularny w Polsce mistrz pióra. Zaznaczył on, że urok Wilna i Wileńszczyzny odkrył nie dzięki Adamowi Mic-

kiewiczowi czy innym romantikom, ale właśnie poprzez autora „Contry”, „Lewej wolnej” i „Buntu rojstów”.

Nowakowski przedstawił Mackiewicza jako artystę słowa, artystę języka. Przypomniał również, że od ubiegłego roku działa w Warszawie Kapituła Nagrody im. Józefa Mackiewicza, której właśnie przewodniczy gość Domu Polskiego. Jako pierwszy byli wyróżnieni ojciec i córka Siemaszkowie. Są oni autorami książki o mordzie na ludności polskiej, dokonanej przez Ukraińską Armię Wyzwoleńczą.

Uczestnikom spotkania została sprezentowana książka pt. „Józef Mackiewicz. Życie, twórczość, nagroda”, która niedawno ukazała się w Warszawie.

A. P.

Cztery pytania do reżyser Liliji Kiejzik

Po premierach „Na wileńskiej ulicy”

Niedawno, na międzynarodowym festiwalu teatralnym „Wilno na skrzyżowaniu kultur” i podczas X Spotkań Poetyckich „Maj nad Wilnią”, kierowane przez Panią Polskie Studio Teatralne w Wilnie zaprezentowało premierę „Na wileńskiej ulicy”. Pani jest również autorem scenariusza. Co to za sztuka?

Po raz pierwszy napisałam scenariusz. Inspiracją był Rok Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego – w roku bieżącym minie 50. rocznica śmierci poety. Wszyscy znamy strofy twórcy, który przez kilka lat mieszkał w Wilnie:

„Na wileńskiej ulicy – tak-to-tak, Gerwazeńku...”

Na cóż to nam przyszło, kochana? Po wileńskiej ulicy – tak-to-tak, Protazeńku,

Saniami trzeba pędzić od rana.”

Wykorzystaliśmy wszystkie utwory wybitnego poety napisane w Wilnie: „Szczęście w Wilnie”, „Wesoły most”, „Noc w Wilnie”, „Wilno, ulica Niemiecka”, „Embrollo wileńskie”, „Elegie wileńskie”, „Śpiąca dziewczynka” i „Dwaj maturażyści”. Poezja jest przeplatana dawnymi piosenkami, nasi aktorzy śpiewają „Szkoda twoich łez, dziewczyno” i „Złociste chryzantemy”. Również sięgnęliśmy po wiersze współczesnych wileńskich twórców – Alicji Rybałko, Henryka Mażula i Romualda Mieczkowskiego. Nie pominęliśmy tragicznie zmarłego śp. Sławomira Worotyńskiego. Także utwory naszej aktorki Julii Brodowskiej złożyły się na scenariusz. Wszystkie wiersze mają wspólne tematy – Wilno i miłość. Miłość do człowieka i miłość do miasta jest bardzo podobna.

Nie zabrakło dawnych strojów i stylowych fryzur. Nawet stolików i krzeseł kawiarnianych w modzie sprzed lat – wypożyczyła nam je restauracja „Polonez”. Słowem, wszystko w stylu retro.

A aktorzy? Czy studio rozszerza się?

Widzowie ujrzeli w sztuce ze-



Polskie Studio Teatralne zaprezentowało nowe przedstawienie „Szczęście w Wilnie” według twórczości Gałczyńskiego i współczesnych poetów wileńskich

Fot. archiwum

spół, znany z wcześniejszych spektakli, w składzie: Jolanta Butkiewicz, Beata Klemiato, Krystyna Klemiato, Renata Gajewska, Julia Brodowska, Małgorzata Pawłowska, Marek Pszczółowski, Andrzej Girdziejewski, Mirosław Marcinkiewicz, Robert Alukonis i Edward Kiejzik. Mieliśmy dwie debutantki – Marię Tumanowicz i Agatę Ławrową.

Dodam jeszcze, że opracowanie muzyczne – Beata Klemiato, scenografia – Jolanta Butkiewicz i Ilona Gryszykiewicz, opracowanie świetlne – Edwarda Kiejzika.

Jakie są plany studia na przyszłość?

Od września na pewno zaprezentujemy spektakl w szkołach. Latem, w sierpniu, planujemy wyjazd na warsztaty. Warszawska reżyser Anna Dziedzic będzie dzieliła się

doświadczeniem w zakresie ruchu scenicznego i wymowy.

Od kogo macie wsparcie finansowe?

To bardzo różne instytucje. Przede wszystkim – Konsulat Generalny RP w Wilnie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Zawsze gotowa nam pomoc firma „Gotana”, której kierownikiem jest nasz były aktor Zdzisław Tryk. Fryzury na obecny spektakl zafundował salon „U Heleny”, pani Krystyna Zimińska wypożyczyła stroje.

Wszystkie nasze media, w tym „Kurier Wileński”, naświetlają przedstawienia, zamieszczają ogłoszenia. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni. Kierownictwo Domu Polskiego nieodpłatnie udostępniło scenę.

Rozmawiał Andrzej Pukszt

Zakończyły się 48. Międzynarodowe Targi Książki

Kira Gałczyńska wśród laureatów

W niedzielę zakończyły się 48. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. Odbywającą się od czwartku w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki imprezę odwiedziło, według wstępnych szacunków, 29 600 zwiedzających.

Frekwencja była więc niższa niż rok temu, kiedy imprezę odwiedziło ok. 35 tys. osób, trudno jednak przeprowadzać jakiegokolwiek porównania, skoro w tym roku targi były otwarte dla publiczności o jeden dzień krócej niż w poprzednich latach.

Tradycyjnie na targach odbywało się wiele spotkań autorskich i paneli dyskusyjnych. Kolejki ustawały się do stoisk Wydawnictwa Dolnośląskiego, gdzie Tadeusz Różewicz, który gościł na targach po raz pierwszy od kilku lat, podpisywał swoje tomiki przez 2,5 godziny. Chętnych było więcej niż szczęśliwców, którzy odeszli z autografem.

„Do ostatniej osoby” podpisywał natomiast książki Sławomir Mrozek,

który przy stoisku wydawnictwa Noir sur Blanc spędził blisko 3 godziny. Podpisał ponad 200 książek. Kolejki ustawały się też po podpisy Zygmunta Kubiaka, Tony’ego Parsonsa i Jonathana Carrola.

Gościem honorowym tegorocznych MTK byli wydawcy hiszpańscy, którzy na przykładzie własnych doświadczeń opowiadali o doświadczeniu wpływu integracji z UE na rynek wydawniczy. Hiszpania przystąpiła do UE w 1986 roku i wydawcy hiszpańscy nie ukrywali, że wiązało się to ze znaczącymi zmianami. Ustawy gospodarcze mają wpływ na rynek książki, a integracja europejska wywiera znaczący wpływ na rynki wydawnicze jednoczących się krajów.

Podczas targów ogłoszono tytuły dwudziestu książek nominowanych do Literackiej Nagrody Nike, wręczono Nagrody Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego Ikar (laureatem nagrody głównej została warszawska Biblioteka Narodowa, a ho-

norowej – Kira Gałczyńska). Po raz pierwszy przyznano nagrodę im. Jerzego Kuryłowicza dla najlepszego przekładu książki naukowej lub popularnonaukowej. Nagroda w wysokości 10 tys. zł trafiła do Piotra Amsterdamskiego, doktora fizyki teoretycznej, który przełożył na język polski ponad 100 tytułów, w tym „Historię czasu” Hawkinga.

Ostatni dzień MTK stał się też okazją do ogłoszenia werdyktu jury I edycji konkursu „Dobra wiadomość w fotografii”. Konkurs ogłoszono w grudniu zeszłego roku, a informacje rozpowszechniano także w szkołach artystycznych i fotograficznych. Z ponad 800 prac 128 autorów, które nadesłano na konkurs, jury wyróżniło 41 oraz przyznało trzy nagrody główne dla zdjęć najbardziej reprezentatywnych idei konkursu. Laureatami zostali: Alek Sochoń, Anna Mierzejewska i Krzysztof Gołuch. Wystawa wyróżnionych prac będzie od września podróżować po kraju.

(PAP)

Aktualia wileńskie

Miliony na potrzeby miasta

Wiosna jest pomyślna dla ulic wileńskich, przy tym nie tylko tych w centrum stolicy.

Samorząd wileński zabrał się do porządkowania także tych z peryferii, a konkretnie: Zarasę, Sukilėliu, gdzie „załata się” jamy oraz od nowa się je oznakuje. Na ten cel wydzielono 2 miliony litów.

Skwer na Starówce

Dobiegają końca prace przy zakładaniu nowego skweru na skrzyżowaniu ulic Pylimo, Raugyklos, św. Stepono. Teren został wyrównany, wyłożony kostką, a w centrum już widnieje miejsce pod fundament bardzo nietypowego „pomnika”, jakie wilnianie mogli już oglądać podczas świąt Wielkanocnych. To ponad dwumetrowa pisanka, wykonana staraniem twórców ludowych oraz plastyków zawodowych. Podzielona została na cztery części, z której każda symbolizuje oddzielny region Litwy. Na jej wymalowanie zużyto ponad 6 kilogramów farby w ośmiu odcieniach.

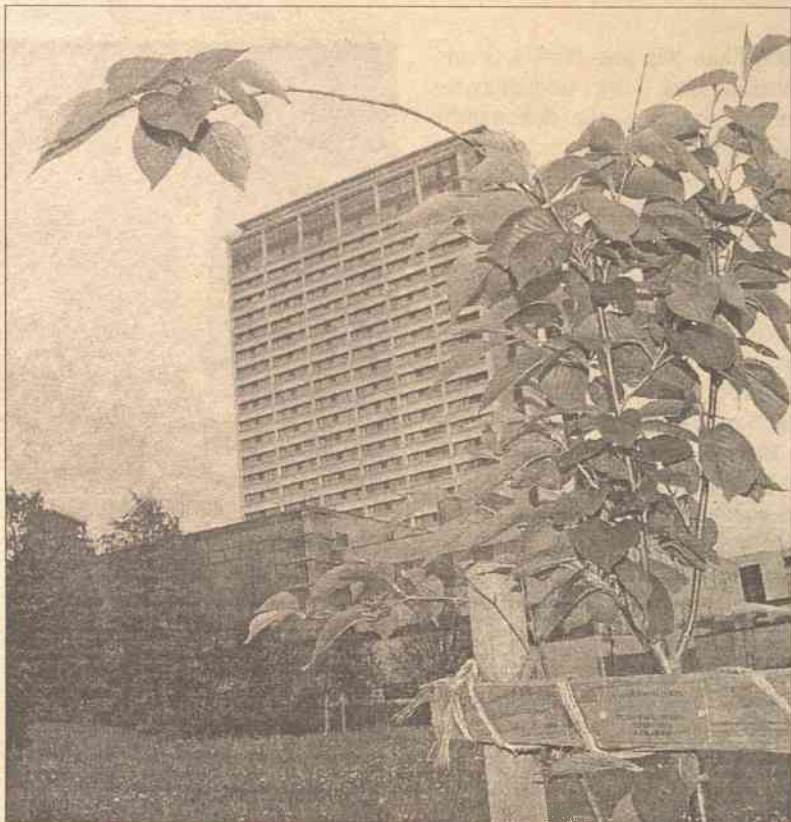
Odmłodzić fontanny

Renowacji doczekał się nie tylko Teatr Opery i Baletu, gdzie już przyszedli remontowcy. Co prawda, nie będzie to remont kapitalny, a tylko kosmetyczna odnowa. Tym niemniej zostanie wymieniona wykładzina, odnowi się bar, krzesła.

Szeroko zakrojone prace zostaną wykonane też przed samym gmachem. Zostaną odnowione schody, jak też fontanny, zbudowane przed 30 laty. Po raz pierwszy te kaskady oczekuje taka renowacja. Oddane zostaną do użytku przed świętem Mendoga. Po remoncie będą oświetlone.

Kwitną sakury

Sakury, posadzone półtora roku temu na prawym brzegu Wilii w uroczystej atmosferze, podczas ubiegłego upalnego lata przeżyły bardzo ciężki okres, większość z tych japońskich wiśni po prostu wyschła. Wtedy zaczęto „bić na alarm” i zobowiązano starostwo śni-



Bieżącej wiosny na prawym brzegu Wilii nie tylko zakwitły sakury, ale też dobiegła końca renowacja hotelu „Lietuva”, trwają intensywne prace przy odnowie dawnego Domu Towarowego

pskie do podlewania tych drzewek.

W tym roku na razie deszcze są dosyć częste i sakury, co prawda bardzo nieśmiało, ale zakwitły. Ale w pełnej okazałości tego kwiecica można je zobaczyć w Ogrodzie Botanicznym UW. Dodać należy, że sakury kwitną tylko 5-7 dni.

Zarybić zbiorniki wodne

Pierwsze 1000 sztuk narybku karpia wpuszczono do zbiorników wodnych Werkowskiego Parku Regionalnego. W najbliższym czasie „zasili się” także inne zbiorniki wodne – rzeki, jeziora leżące w pobliżu stolicy. Nie tylko narybkiem karpia, ale też szczupaka. Nie jest to pierwsza tego rodzaju „akcja”, narybek wpuszczany jest dosyć często, ale, niestety, nie zdążą ryby osiągnąć potrzebnej wagi, a już wylawiają je rybacy. Dlatego też pierwsze tygodnie po wpuszczeniu narybku, takie jeziora stara się chronić, ale któż ochroni od „domowego złodzieja”? Szczególnie, kiedy wpusz-

czone narybek pstrąga – wyłowiono go prawie całkowicie.

Niebezpieczny pałac

Zbudowany w roku 1957 gmach, w którym rozlokował się Pałac Kultury Kolejarzy, budowla z charakterystycznymi ośmioma kolumnami, tak popularna i ożywiona, w latach odrodzenia dosłownie obumiera. Nikt nie kwapi się do restauracji tak dużego budynku, mimo że znajduje się przy tak ruchliwej arterii stołecznej, ulicy Kauno. Gmach powoli się sypie. Nie jest to przenośnia literacka, gdyż rdzewieją i kruszą się nie tylko okazałe kolumny, ale też sam budynek.

Ostatnio, co prawda, widać tu ogrodzenie, które zwiastuje odnowę. Ale, jak powiedziano „Kuriero wi” w samorządzie, cieszyć się nie ma powodów, po prostu ogrodzony teren, gdyż jest niebezpieczny.

Na alei już jaśniej

Mimo że do końca rekonstrukcji alei Giedymina, jak też przylegającego do niej Placu Samorządowego, jeszcze ponad miesiąc – czuć tu już powiew nowego życia.

Budowa garaży podziemnych już zakończona, obecnie trwają prace na powierzchni. Od Katedry uporządkowano spory odcinek alei. Widać tu młode, ogrodzone drzewka oraz lampy na słupach oświetleniowych. Ponieważ ulica jest jeszcze rozkopana i nie można wszędzie dojechać, więc tempo instalacji jest dosyć powolne. Robotnicy ZSA „Neiluva” codziennie umocowują około 10 latarni. System oświetleniowy na zrekonstruowanej alei będzie bardzo modernistyczny – w późnych godzinach nocnych, kiedy ruch prawie faktycznie ustaje, światło będzie przyćmione, a w godzinach porannych i wieczornych automatycznie będzie się rozjaśniać.

H. G.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wilnianie obok nas

Los go doświadczył

Od wielu lat puka do drzwi nie tylko redakcji „Kuriera Wileńskiego”. Dobrze go znają także dziennikarze innych wydań polskojęzycznych ukazujących się na Litwie. Czasami trochę gazet sprzeda, a przy okazji dostanie gratisowo gazetę do poczytania, bo na prenumeratę go nie stać.

„Gdzie tam do prenumeraty – mówi sędziwy wilnianin Kajetan Trynkiewicz, inwalida II grupy. – Całe szczęście, że oto już prawie rok korzystam z bezpłatnych obiadów w stołówce „Senų Bičiulių Namai” mieszczącej się w Wilnie przy ulicy Bazylijonų 6, którą finansuje fundusz wspierania i pomocy „Viso pasaulio viltis”.

Pan Kajetan nie może się nachwalić życzliwością personelu, który z szacunkiem obsługuje takich jak on, dla których bezpłatne obiady są ogromną podporą w skromnym budżecie rodzinnym. Długo, co prawda, musiał się nachodzić, żeby takie skierowanie dostać. Tym bardziej, że doskonale się orientuje, iż wielu emerytów ma podobnie, albo jeszcze gorzej. Bo kiedy porówna swoją sytuację z innymi ludźmi w tym samym wieku, szczególnie tymi, którzy nie mają

rodziny, to czuje się „bogaczem”. Mieszkanie, choć skromne i zaniedbane, ma. Emeryturę – tudzież. I niemałą – ponad 300 litów. Ale jeżeli wziąć pod uwagę, że komorne trzeba opłacić, on inwalida II grupy, a żona na pościeli – to już łatwo sobie przedstawić, ile trzeba na leki.

Chociaż życie go nie oszczędzało, jednak gdyby ktoś kiedyś powiedział, że na bezpłatne obiady będzie chodził – to by nigdy nie uwierzył. Całe życie przepracował w załodze kolejowej. Stąd też emeryturę otrzymał.

„Potem zaczęły się sypać nieszczęścia, nie na darmo ludzie mówią, że nieszczęścia chodzą parami” – mówi pan Kajetan. „Jednego syna zabito, drugi złą drogą poszedł. Nie zna nas, nie chce znać... Żona od lat nie wstaje z łóżka... Wszystko się posypało. Całe szczęście, że istnieją takie fundacje. Codziennie przychodzi tu na obiady około 30-35 osób. Było nawet więcej, ale kierownictwo zauważyło, że ludzie przychodzili wypici, więc zostali pozbawieni obiadów. I służenie” – kończy pan Kajetan wychodząc z redakcji, z numerami gazetami, które sam przeczyta i z innymi się podzieli. **Helena Gładkowska**

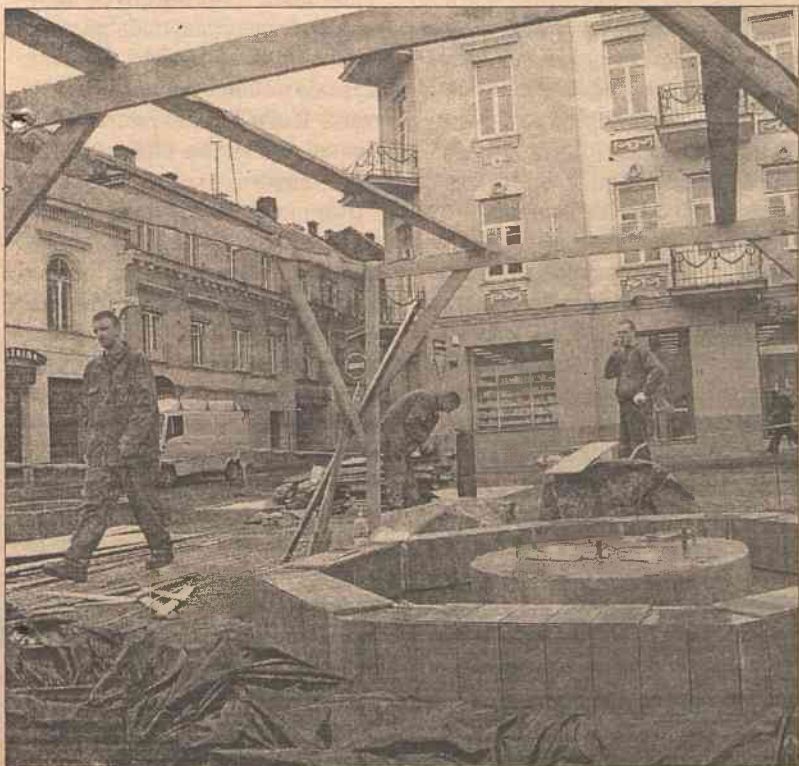
Wracając do tematu

Budowa chwilowo zatrzymana

3 kwietnia br. na łamach „Kuriera” został opublikowany artykuł o budowie wileńskiej kolejki funikularnej, która już w lipcu miała być oddana do użytku.

Niestety, nie z winy budowlanych budowa ta nie zostanie oddana do użytku w zapowiedzianym czasie. Wszystkiemu winna... archeologia, a raczej super ciekawe znalezisko. 15 maja roku bieżącego na głębokości 3,7 m wykryto resztki

ściany drewnianego domu, który w żadnych istniejących planach nie był tu oznakowany. Z biegiem wieków na tych starych fundamentach, które już „weszły” do ziemi, powstał dom murowany, ale te drewniane belki doskonale się zakonserwowały. Archeolodzy będą kopać jeszcze głębiej, dodatkowe 2 metry. Czy i tam ukryte są takie unikaty – czas pokaże, ale budowa się przelecze.



Fundament pod rzeźbę-pisankę już gotowy

VISUS VISUS VISUS

2003 m. gegužės 23 d.
KVIECIAME DALIAVAUTI
Tautos policijos
mokymų centrų suabime
(Kovynskis 2, 3)
vykstantis Vilniaus miesto
SPORTO SVENTĖJE

"BIČIULIS ŽALIA UNIFORMA"
skirtoje tarptautinei vaikų gėmimo dienei

ŠVENTĖS PROGRAMA

- Raitosios policijos, kinologo, parašiutininkų, gaisrininkų, motorolerių parodomoji programa
- Daug ivairių sporto varžybų
- Vaikų piešinių konkursas "Bičiulis žalia uniforma"
- Vaišės - kareiviška košė
- "Biplanų" grupės koncertas

Šventės pradžia
2003 m. gegužės 23 d. 11 val.
pabaiga - 17.30 val.

Šventės organizavimo ir vykdomo grupė
Tel. paskelbimui: 271 85 39, 262 88 28

Polska

Romano Prodi w Warszawie

Prace Konwentu Europejskiego, stosunki transatlantyckie i wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej były głównymi tematami wczorajszej rozmowy premiera Leszka Millera z szefem Komisji Europejskiej Romano Prodim.

Prodi zwrócił uwagę na szczególnie ważny moment, w jakim składa wizytę w Polsce: za trzy tygodnie Polacy odpowiedzą w referendum, czy chcą przystąpić do Unii.

Ostrożnie z apelami

Premier Leszek Miller uważa, że w trakcie referendum unijnego w Polsce nie będzie możliwa taka sytuacja jak na Słowacji, gdzie w obliczu zagrożenia zbyt niską frekwencją kilkakrotnie apelowano o udział w głosowaniu. Lepiej się nie narażać na ostrą reakcję sił antyunijnych – podkreślił premier w poniedziałkowych "Sygnalach Dnia".

Premier poinformował, że do piątku, w ramach akcji informacyjnej "Od piątego do piątego" (od 5 maja do 5 czerwca), przedstawiciele rządu odwiedzili ponad 110 miejscowości i wzięli udział w ponad 170 spotkaniach. Podkreślił, że spotkania te cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Prymas zdrowieje

Stan zdrowia prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, chorego na zapalenie płuc, poprawia się – powiedział wczoraj ks. Mirosław Kreczmarski z Sekretariatu Prymasa. Kardynał Glemp przebywa w swojej rezydencji.

Wcześniej – w sobotę – ksiądz prymas ogłosił, że nie będzie go w niedzielę i w poniedziałek w Rzymie na uroczystościach Narodowej Pielgrzymki i kanonizacji dwojga Polaków. Od Świąt Wielkanocnych prymas walczy z zapaleniem płuc. Prymas poinformował, że mając gorączkę, uczestniczył m.in. w uroczystościach w Szczepanowie i Krakowie z okazji 750-lecia kanonizacji św. Stanisława (10 i 11 maja).

Przeciwko integracji z UE

Krajowy Sejmik Chłopów Polskich – stowarzyszenie, któremu przewodzi prezes PSL w Lubelskiem poseł Zdzisław Podkański – wezwał polskich chłopów do sprzeciwienia się wejściu Polski do UE.

Sejmik obradował w Lublinie i przyjął antyunijną odezwę. "Odezwa będzie rozesłana do wszystkich rolników w kraju" – zapowiedział Zdzisław Podkański, który ponownie został wybrany na marszałka Sejmiku.

Miliony na remont zabytków

Półtora miliona złotych przeznaczy gmina Wrocław na remont i konserwację kilkunastu zabytkowych gmachów, głównie kościołów, w stolicy Dolnego Śląska.

Najwięcej, bo 350 tys. zł, otrzyma gotycki kościół p.w. Bożego Ciała położony w centrum miasta. Dotacje otrzymało w sumie 18 zabytkowych obiektów we Wrocławiu.

Narodowa Pielgrzymka Polaków

Podziękowanie za 25 lat pontyfikatu

Podczas wczorajszych uroczystości na Placu św. Piotra w Watykanie prezydent Aleksander Kwaśniewski podziękował Ojcu Świętemu "za wielki, wspaniały dar, jakim dla naszej Ojczyzny, dla wszystkich Polaków, jest trwający już 25 lat pontyfikat jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II".

Z udziałem papieża, prezydenta, jego małżonki oraz kilkunastu tysięcy uczestników Narodowej Pielgrzymki Polaków odbyły się wczoraj w Watykanie uroczystości inauguracji polskich obchodów 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

"Pragniemy wypowiedzieć naszą wdzięczność za wszystko, czym Wasza Świątobliwość Polskę obdarzył, pouczył i umocnił" – powiedział Kwaśniewski.

"Oto wizja papieża–Słowianina, nakreślona niegdyś przez Juliusza Słowackiego stała się faktem, bardziej jeszcze wyrazistym niż ten wielki poeta mógł sobie wyobrazić" – zaznaczył prezydent.

"25 lat temu nikt nie był w stanie przewidzieć i ogarnąć, co niesie

pontyfikat papieża–Polaka. I oto świat, Europa, Polska odmieniły się nie do poznania. Nie dokonałoby się to bez Karola Wojtyły, bez Jana Pawła II, bez papieża–Polaka, papieża–Słowianina, Europejczyka" – podkreślił.

Prezydent powiedział, że Polska i Polacy mają szczególny dług wdzięczności wobec papieża. "Nie byłoby polskiej wolności bez papieża–Polaka, bez jego wizji, postawy i działania. Ćwierćwiecze pontyfikatu to czas, w którym zawsze odczuwaliśmy papieską troskę, wsparcie i otwartość wobec rodaków" – powiedział.

Ostatnim punktem poniedziałkowego spotkania uczestników Narodowej Pielgrzymki Polaków z Janem Pawłem II na placu św. Piotra było przekazanie papieżowi darów, przygotowanych z okazji jego urodzin i 25-lecia pontyfikatu.

Caritas Polska przekazała papieżowi na pomoc dla mieszkańców Iraku sumę 3 milionów złotych, zebranych w polskich kościołach w pierwsze dwie niedziele maja.



Prezydent Aleksander Kwaśniewski dziękuje Ojcu Świętemu za 25 lat pontyfikatu

Fot. EPA-ELTA

Jan Paweł II otrzymał także reprint Biblii Gutenberga, tak zwanej Biblii Pelplińskiej. Dary złożyli papieżowi przedstawiciele diecezji i różnych instytucji oraz rodzina Pelczarów z Korczyny, krewnych kanonizowanego w niedzielę bpa Józefa Sebastiana Pelczara.

Podczas wręczania ponad 250 darów oprawę muzyczną zapewnia-

ła Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia z Katowic i Chór Polskiego Radia z Krakowa. Wystąpili także madrygaliści z zespołu "Capella Cracoviensis" pod dy-

rekcją Jana Krenza, chór "Magnificat" pod dykcją ks. prof. Mieczysława Gniadego, oraz chór dziecięco-młodzieżowy "Promyki" pod dykcją s. Danieli Jankowskiej.

Włoska prasa o zdrowiu papieża

W lepszej formie

Jan Paweł II dzięki fizjoterapii trzyma się prosto, oddycha regularnie i panuje nad mięśniami twarzy, napisał wczoraj włoski dziennik "Corriere della Sera". Gazeta podkreśla, że papież jest w o wiele lepszej formie niż przed rokiem.

"Corriere" komentuje przytoczone przez Jana Pawła II podczas niedzielnej kanonizacji słowa nowego świętego bp. Józefa Sebastiana Pelczara, że "żaden stan lub wiek nie jest przeszkodą do życia doskonałego".

"Wojtyła jest w lepszej formie pod względem zdolności wymowy i skupienia uwagi. Z nogami jednak jest gorzej i papież nie jest już nawet w stanie zrobić kilku kroków przy odprawianiu liturgii, kiedy musi

zbliżyć się do ołtarza. Już od kilku miesięcy celebrytuje na siedząco i na siedząco udziela komunii" – pisze "Corriere".

Dziennik demantuje pogłoski, że papież stosuje jakąś nową terapię, czy zażywa odmładzający lek francuskiego profesora Luca Montignera, przygotowany na bazie ekstraktu z owoców papai. Píše, że poprawa stanu zdrowia Jana Pawła II jest, poza fizjoterapią, skutkiem zwiększenia dawek leków hamujących skutki choroby Parkinsona, na którą papież cierpi od 10 lat.

Przypomina, że od 1994 roku, kiedy doznał pęknięcia kości biodrowej, papież ma trudności z chodzeniem. Trudności z poruszaniem się zwiększały się w miarę jak lewa,

zdrowa noga, była coraz bardziej obciążona, pisze gazeta i zaznacza, że nie może być mowy o żadnej ewentualnej operacji lewego kolana.

"Corriere" podkreśla, że papież "pogodził się już z faktem, że nie chodzi". Zdaniem gazety, taka decyzja pozwoliła papieżowi spokojniej traktować publiczne ceremonie, niż "kiedy walczył ze stopniami schodów i dywanami".

"Ten spokój przywrócił Janowi Pawłowi II zdolność dialogu z tłumem, co zawsze było jego atutem" – pisze dziennik i podkreśla, że "najlepszą podstawą wytrzymałości psychofizycznej papieża jest jego zdolność przystosowania się do postępującej niewydolności i równo-

ważenia słabości cielesnej siłą słowa".

O stanie zdrowia Jana Pawła II w kontekście jego 83. urodzin pisze również dziennik "Il Messaggero". Przypomina o zaleconych przez lekarzy zmianach w papieskiej diecie, składającej się obecnie w 40 procentach z węglowodanów, w 30 procentach z białka i w pozostałej części z tłuszczów.

Turyńska "La Stampa" podkreśla: "Wojtyła ukazuje światu, jak silne jest jego pragnienie kontynuowania pełnionej misji, wbrew pojawiającym się od czasu do czasu pogłoskom o rezygnacji, które stanowczo dementowane są przez samego zainteresowanego oraz jego najbliższych współpracowników".

Basajew przyznaje się do zamachów

"Dzięki łasce Allacha"

Radykalny czeczeński komendant połowy Szamil Basajew przyznał się wczoraj do ubiegłotygodniowych zamachów terrorystycznych, w których śmierć poniosło 77 osób. Basajew poinformował o tym w liście zamieszczonym przez zblizony do niego portal internetowy "Kavkaz-Center".

W ubiegły poniedziałek wypełniona materiałami wybuchowymi i prowadzona przez zamachowca–samobójcę ciężarówka Kamaz wjechała między budynki Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) oraz lokalnej administracji we wsi Znamienskoje (północna Czeczenia) i eksplodowała, zabijając 59 osób. Dwa dni później w wyniku samobójczego zamachu w czasie święta religijnego w Ilischan–Jurt pod Gudermesem śmierć poniosło 18 ludzi.

"Dzięki łasce Allacha, mudžahe-dini z brygady szahidów (zamachowców–samobójców) Rijad us–Salihijn dokonali w tym tygodniu

dwóch udanych bojowych operacji dywersyjnych przeciwko rosyjskim okupantom i ich pachołkom, zdracom narodu czeczeńskiego" – napisał Basajew, używając swojego przybranego arabskiego nazwiska Abdallah Szamil abu–Idris.

"Bezpośrednim celem operacji we wsi Znamienskoje było zniszczenie rejonowego wydziału (rosyjskiej) Federalnej Służby Bezpieczeństwa na czele z Majrbekiem Husijewem, który to wydział wyróżniał się szczególną brutalnością wobec wszystkich trafiających w jego mury" – oznajmił czeczeński islamista.

"Celem szachidów w Ilischan–Jurcie, gdzie odbywał się reklamowy przedwyborczy zjazd (prokremłowski) partii "Jedna Rosja", nie wiadomo dlaczego nazywany "świętem religijnym", był (z kolei) Kafyrow" – dodał Basajew.

Mianem "Kafyrowa" Basajew nazywa promoskiewskiego administratora Czeczenii Achmada Kadyrowa. Jest to pogardliwe przezwisko utworzone od arabskiego słowa al-kaafir – niewierny. W wyniku środowego zamachu Kadyrow nie ucierpiał.

Basajew ostrzegł w swym liście ludność cywilną, by unikała przebywania w pobliżu przedstawicieli promoskiewskiej administracji i sił rosyjskich. "Nie wstrzymamy walki i nie przestaniemy wypełniać naszego głównego zadania – wyzwolenia naszej ojczyzny – tylko dlatego, że będą się oni kryć za plecami ludności cywilnej" – napisał Basajew. Dowódca czeczeńskich radykałów zapowiedział także, że "niewielkie akcje" z ubiegłego tygodnia to jedynie początek operacji "Trąba powietrzna", która polegać ma na podobnych zamachach terrorystycznych.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz

15 zakładników wolnych
Udała akcja

Piętnastu zagranicznych turystów, przetrzymywanych dotąd przez porywaczy na algierskiej Saharze, odzyskało wolność – poinformowało wczoraj Radio France International, powołując się na algierskie siły bezpieczeństwa.

Uwolnionych zabrano do samolotu. Na razie nie jest jasne, czy celem lotu jest Algier, czy też Europa. Siły, otaczające górzysty region Tamelrik, otrzymały podobno w niedzielę zgodę na przeprowadzenie ataku na porywaczy. W ich rękach znajdowało się jeszcze 15 osób – 10 Niemców, 4 Szwajcarów i jeden Holender. Łącznie w lutym i marcu na algierskiej Saharze zaginęło 32 zachodnich turystów. Według armii algierskiej, turystów przetrzymywali fundamentaliści islamscy z ugrupowania znanego jako GSPC (skrót arabskiego tłumaczenia nazwy). Jest ono kierowane przez Hassana Hattaba i podejrzewane o związki z terrorystyczną organizacją Osamy bin Ladena Al-Kaida.

Pycha i nieliczenie się z mieszkańcami eksmera Obłuda liberałów

Postanowiłem napisać do polskich gazet kilka zdań, bo jestem oburzony antypolskimi wybrykami w mediach litewskich. Odtąd, gdy Polacy postanowili nie poprzeć mera A. Zuokasa, od razu posypały się pod ich adresem różne obelgi z jaskrawym odcieniem chamstwa. Jak najbardziej popieram decyzję radnych Polaków, gdyż były mer przez szeregowych wilnian jest oceniany jako kombinator, który troszczy się nie o nich, a dba o wąskie prywatne i partyjne interesy.

Wszystkie te zamykania targowisk, czepianie się do drobnych przedsiębiorców oraz zarabiających na chleb dla własnych dzieci taksówkarzy z jednej strony i wyraźne dbanie o bogaczy poprzez różne „prychwytazacje”, sztuczne konkursy jak najbardziej potwierdzają tę opinię. Jako mieszkaniec Zameczka (Pilait) naocznie odczułem pychę i nieliczenie się ze zdaniem mieszkańców byłego mera. Dobrze też uświadomiłem, czyje interesy on przedstawia.

Oczywiste jest również, że to właśnie Zuokas, pragnąc być dożywnie merem i załatwiać własne interesy, inspirował ten cały antypolski szal. Gazety i telewizje wyzywają Polaków od zdrajców i judaszów, a sam Zuokas jest porównywany (o ludzilo!) do Chrystusa. Jest to normalne świętokradztwo. Tym obłudniejsze, że wychodzi od libera-

łów. Powszechnie wiadomo, że to właśnie liberalowie stanowią najbardziej antychrześcijańską partię i najczęściej są ateistami. Ludzie pamiętają też, że to akurat Zuokas ze swoją kompanią zdradził i wypchnął z partii Paksasa, który przed rokiem wyciągnął ich z politycznego dołka. Polacy natomiast nie tworzyli i nie tworzą, na szczęście, z liberałami jednej partii. Tak więc – kto kogo i kiedy zdradził?

Na ostatnich wyborach samorządowych jako naród pokazaliśmy, że nasza siła jest w jedności. Dlatego też dzisiaj muszą z nami liczyć się nawet ci, którzy delikatnie mówią nas nie lubią. Dla polskich radnych miasta Wilna życzę wytrwałości i pryncypialności w obronie naszych praw. Szczególnie w sprawie zwrotu ziemi naszych ojców, którą kierownictwo miasta sprzedawało na aukcjach.

Życzę również nie poddawać się próbom przekupstwa i zastraszenia. A dla naszych rodzimych prowokatorów i marionetek, którzy jak zawsze nieprzypadkowo stają się aktywnymi w ważnych dla polskiej społeczności chwilach, radzę zaoszczędzić atramentu na spisaniu rachunków z własnym sumieniem. Ludność Wileńszczyzny bowiem niejednokrotnie udowodniła, że potrafi odróżnić ziarno od plew.

Jan Maluszycy
Wilno

W poszukiwaniu „Zdań i uwag” Adama Mickiewicza Szansa odzyskania rękopisu?

W dzisiejszych czasach historia literatury musi też być... detektywem. Nie chodzi tu o penetrowanie środowiska przestępczego, lecz o poszukiwanie zaginionych skarbow kultury narodowej. Niestety, do wielu rękopisów znanych pisarzy dotrzeć się już nie da. Spopieliła jej II wojna światowa.

Inne z kolei czekają na swego odkrywcę. Ślady jednego z takich wątków prowadzą do Wilna. W 1948 roku Władysław Abramowicz, przeglądając archiwalne materiały w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk, natknął się na interesujący brulion, w którym dostrzegł charakterystyczny krój pisma Adama Mickiewicza. Informację o tym znalezisku podał w języku rosyjskim na łamach „Sowieckiej Litwy” (1948, nr 236).

„Jest to brulion – dziesięć krótkich, kilkuwierszowych aforyzmów. Tekst z licznymi poprawkami napisany jest atramentem”.

Tragiczna śmierć Abramowicza spowodowała, że rękopis zaginął ponownie. Nie został on, co ważne, odnotowany w katalogu bibliotecznym i w związku z tym formalnie

nie istnieje. Próby odnalezienia go przez profesora Czesława Zgorzelskiego, a także piszącego te słowa, speliły na niczym. Poszukiwania autografu „Zdań i uwag”, bo o nich tu mowa, utrudniają dwa fakty. Po pierwsze, brak o nim wzmianki w drukowanym katalogu bibliotecznym, po drugie zaś przepastność archiwum, w którym mógłby się on znajdować. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk dysponuje tylko jednym rękopisem autora „Pana Tadeusza”, ale wiąże się on z młodą poeci, podczas gdy „Zdania uwagi” powstały później (1835). Pomimo tych przeszkód wydaje się, że jest szansa odzyskania tego rękopisu. Może spowoduje to inwentaryzacja biblioteczna albo też pojawią się nowe informacje czy sprzyjające okoliczności. Nie da się również wykluczyć, że Władysław Abramowicz przekazał wiadomości o „Zdaniach i uwagach” współpracownikom, kolegom bądź przyjaciołom. Liczymy na Państwa pomoc i ewentualny kontakt z Redakcją.

Krzysztof Biliński
k. bilinski@wp.pl

W międzynarodowym konkursie zajęliśmy piąte miejsce

Stefan Batory a nocny Budapeszt



Budapeszt jest jednym z najpiękniejszych miast Europy...

Fot. archiwum

Udział w konkursie historycznym nie ogranicza się do wertowania książek, czasami może zaprowadzić aż nad Dunaj. Doświadczaliśmy tego w kwietniu br., gdyśmy (4 uczniowie szkoły średniej im. Jana Pawła II) wzięli udział w konkursie historycznym pod tytułem „Na czele dwóch krajów – Stefan Batory i jego czasy”.

Konkurs został rozpisany przez Zespół Szkół – podstawowej i średniej – w Torokbalint (pod Budapesztem) pod patronatem Ministerstwa Edukacji Republiki Węgierskiej, Instytutu Polskiego w Budapeszcie, Towarzystwa Miłośników Kultury Dawnych Węgier, redakcji czasopisma historycznego „Rubikon”.

W ciągu całego roku szkolnego odpowiadaliśmy na pytania historyczne, przysyłane z Instytutu Polskiego na Węgrzech. W poszukiwaniu informacji korzystaliśmy z usług najbardziej obszernych bibliotek Wilna. Poświęciliśmy tej pracy mnóstwo wolnego czasu. Nasze wysiłki opłaciły się – trafiliśmy kolejno do II-ego etapu konkursu i do finału w Torokbalint. Otrzymaaliśmy zaproszenie do Węgier w dniach 21-28 kwietnia.

Podróż wypadła na święta wielkanocne. Do Budapesztu dotarliśmy po ponad 30 godzinach męczącej jazdy autobusem. W stolicy Węgier spotkał nas sam dyrektor Instytutu Polskiego na Węgrzech i rozlokował w hotelu „Griff Junior”, w którym mieszkała w większej części młodzież z różnych krajów, co

nam pomogło w nawiązaniu nowych kontaktów. Następnego dnia po przybyciu zostaliśmy zaskoczeni ciepłym przyjęciem w Instytucie Polskim, gdzie mieliśmy możliwość skorzystać z biblioteki, szykując się do konkursu. Wieczorem w hotelu spotkaliśmy się z delegacją polską, składającą się z 3 drużyn, byliśmy nieco zdziwieni, że w Polsce w pierwszym etapie konkursu uczestniczyło prawie 80 drużyn (w Litwie zaś 3). W następnym dniu pod Budapesztem (w Torokbalincie) odbył się finał konkursu. Na finał przybyło 9 drużyn z Węgier, 6 z Rumunii, 3 z Polski i 1 z Litwy. Konkurs trwał około 5 godzin, polegał na odpowiadaniu na pytania historyczne, pracy twórczej (tworzyliśmy własne herby), pisaniu referatu i jego przedstawieniu. Pomimo wielkich trudności z tłumaczeniem udało nam się zająć 5 miejsce. Otrzymaaliśmy w nagrodzie walizki, w których znajdowały się różne pamiątki oraz książki. Następne dni mieliśmy do własnej dyspozycji, które przede wszystkim spędziliśmy zwiedzając piękny Budapeszt i jego okolice. Zachęcamy wszystkich do zwiedzenia Budapesztu, ponieważ jest jednym z najpiękniejszych miast Europy. Na uwagę zasługują: Wzgórze Zamkowe, Wyspa Małgorzaty, Wzgórze Gellerta, Plac Bohaterów, Muzeum Sztuki Pięknej, a nadzwyczaj piękne są rejony nadunajskie ze wspaniałymi mostami. Jednak największe wrażenie wywiera nocny Budapeszt – właśnie wtedy sprawdza się określenie stoli-

cy Węgier jako perły Dunaju. Można także stwierdzić, że nocne życie Budapesztu zapewnia wszechstronne a zarazem bezpieczne rozrywki, również transport całonocny. Kolejną wspaniałą rozrywką, którą mogą zaoferować Węgry, są słynne łaźnie. Dobre jest również wino – słynny węgierski tokaj. Kuchnia węgierska wyróżnia się specyficzną ostrością potraw, która nie każdemu może się podobać. Rzuca się w oczy duża różnica w mentalności Węgrów i mieszkańców Litwy. Ludzie są tu bardziej rozluźnieni, mniej agresywni, bez kompleksów.

Organizacja samego konkursu nie była postawiona na najwyższym szczeblu, lecz organizatorzy oczekują w przyszłości wsparcia u rządów krajów-uczestników.

Często warto jest wziąć udział w podobnym konkursie, gdyż nie wiadomo, jak daleko to może zaprowadzić.

Na zakończenie chcemy złożyć szczególne podziękowania wicedyrektor Instytutu Polskiego na Węgrzech Pani Maji Paczoskiej, która szczególnie troskliwie zaopiekowała się delegacją z Litwy. Dzięki jej pomocy został sfinansowany nasz pobyt w Budapeszcie. Zorganizowała nam również kilka wycieczek. Za dotarcie do Budapesztu i szczęśliwy powrót jesteśmy wdzięczni Konsulowi Generalnemu RP na Litwie Stanisławowi Cygnarowskiemu, oraz „Wspólnocie Polskiej”.

Edward Doroszkiewicz
Wileńska Szkoła Średnia
im. Jana Pawła II

Najdłuższe włosy na Litwie

Warkocz córki w księdze rekordów

1 maja w Kiejdanach odbył się konkurs na najdłuższy warkocz na Litwie „Ilgakasė 2003”. Moja 14-letnia córeczka Stasia Juodytė została absolutną zwyciężczynią. Będzie nawet wpisana do księgi rekordów Litwy.

Komisji, mierzącej włosy Stasi, miarka centymetrowa okazała się za krótka – długość włosów wyniosła 162 cm (poprzedni rekord Litwy – 145 cm).

Impreza była bardzo sympatycz-

na. Brało w niej udział 112 dziewczynek w wieku 3-16 lat. Wszystkie demonstrowały rozpuszczone włosy, później warkocz, a na końcu – uczesania awangardowe. Między pokazami występowały zespoły dziecięce. Konkurs organizował „Lietuvos Santarvės Fondas” z panią Kazimierą Prunskienė, która wręczyła wszystkim uczestniczkom dyplomy i nagrody książkowe. Ponieważ konkurs odbywał się nie w Wilnie, więc najwięcej zainteresowania okazały

mu media regionalne oraz „Lietuvos rytas”. Będąc długoletnią czytelniczką „Kuriera”, pomyślałam sobie, że może polska gazeta również zechciałaby o tym napisać i zachęcić inne dziewczynki do udziału w następnych konkursach. Tym bardziej, że tegoroczna laureatka jest z rodziny polsko-litewskiej, swego czasu uczęszczała do polskiej szkółki niedzielnej „Kogucik” i świetnie mówi po polsku.

Jadwiga Pilecka-Juodienė

Wiedza, wiedza i tylko wiedza jest drogowskazem życia

Otwarte drzwi "u Lelewela"

Szkoła Średnia im. Joachima Lelewela w Wilnie 22 maja godz. 17.00 gościnnie otwiera swe podwoje i zaprasza przyszłych uczniów, rodziców oraz sympatyków szkoły na spotkanie z gronem pedagogicznym i zapoznanie się ze szkołą oraz na uroczysty koncert z tej okazji.

Sprintem

• Judocy Rosji uplasowali się na pierwszym miejscu w klasyfikacji medalowej mistrzostw Europy w judo w Duesseldorfie. Rosjanie zdobyli trzy złote i trzy srebrne medale.

• Jacek Zagor (Hipodrom Wola Poznań) na koniu Volkswagen Elf wygrał we Wrocławiu konkurs eliminacyjny do Pucharu Świata w skokach przez przeszkody.

• Zwycięstwem Włochów zakończył się w portugalskim Espinho turniej florecistów o drużynowy Puchar Świata. W finale Włochy pokonały Francję 45:32. Liderami klasyfikacji są Niemcy.

• Martina Navratilova wygrała 170. turniej debla. Czeszka z amerykańskim paszportem, występując wspólnie z Rosjanką Swietłaną Kuzniecowa, pokonała w finale turnieju WTA w Rzymie duet serbsko-rosyjski Jelena Dokic – Nadia Pietrowa 6:4, 5:7, 6:2.

• Włoch Renzo Mazzoleni z grupy Sidermec wygrał w niedzielę w Sulz kolarski Tour du Schnyberg. Mazzoleni pokonał trasę 180 km w czasie 4:22.34. Na finiszu wyprzedził Belga Dave'a Bruylandtsa i Szwajcara Daniela Schnidera.

• Podczas mityngu we francuskiej miejscowości Blois, reprezentantka gospodarzy, brązowa medalistka mistrzostw Europy Manuela Montebrun, rzuciła młotem na odległość 75,17 m. To trzeci wynik w historii tej konkurencji.

• Piłkarki ręczne Rosji wygrały międzynarodowy turniej w niemieckiej miejscowości Ismaning. Rosjanki wyprzedziły zespoły Niemiec, Słowacji i Szwecji.

• Serena Williams zajmuje pierwszą pozycję na liście rankingowej najlepszych tenisistek świata. Amerykanka wyprzedza o 1831 punktów Belgijkę Kim Clijsters oraz o 2044 punkty starszą siostrę Venus.

• Policja zatrzymała w niedzielę kapitana hokejowej drużyny ligi NHL Boston Bruins 23-letniego Joe'a Thorntona za uniemożliwienie funkcjonariuszom arestowania jego starszego o cztery lata brata Johna.

• Nie jest wykluczone, że w nowym sezonie, w drużynie piłkarskiego mistrza Anglii Manchesterze United zagra występujący dotychczas w Realu Madryt czarnoskóry Francuz Claude Makellele.

• Rosjanin Stanisław Pozdniańkow wygrał w Warszawie 48. edycję turnieju szermierczego „O Szablę Wołodyjowskiego-Puchar Martini 2003”. Impreza zaliczana jest do klasyfikacji Pucharu Świata szablistów.

• Trener piłkarskiej drużyny niemieckiej Bundesligi Schalke 04 Gelsenkirchen, Belg Marc Wilmots, wybrany został do senatu parlamentu belgijskiego. Senator Wilmots deklarował w kampanii wyborczej, że będzie troszczył się przede wszystkim o młodzież i sport.

Finał Ligi NBA

Jason Kidd pograżył Pistons

Jason Kidd trafił z 6 metrów ponad Mehmetem Okurem rzut na 1,4 s przed syreną, dając Nets wyjazdową wygraną 76:74 nad Detroit Pistons w meczu numer 1 finału Konferencji Wschodniej NBA.

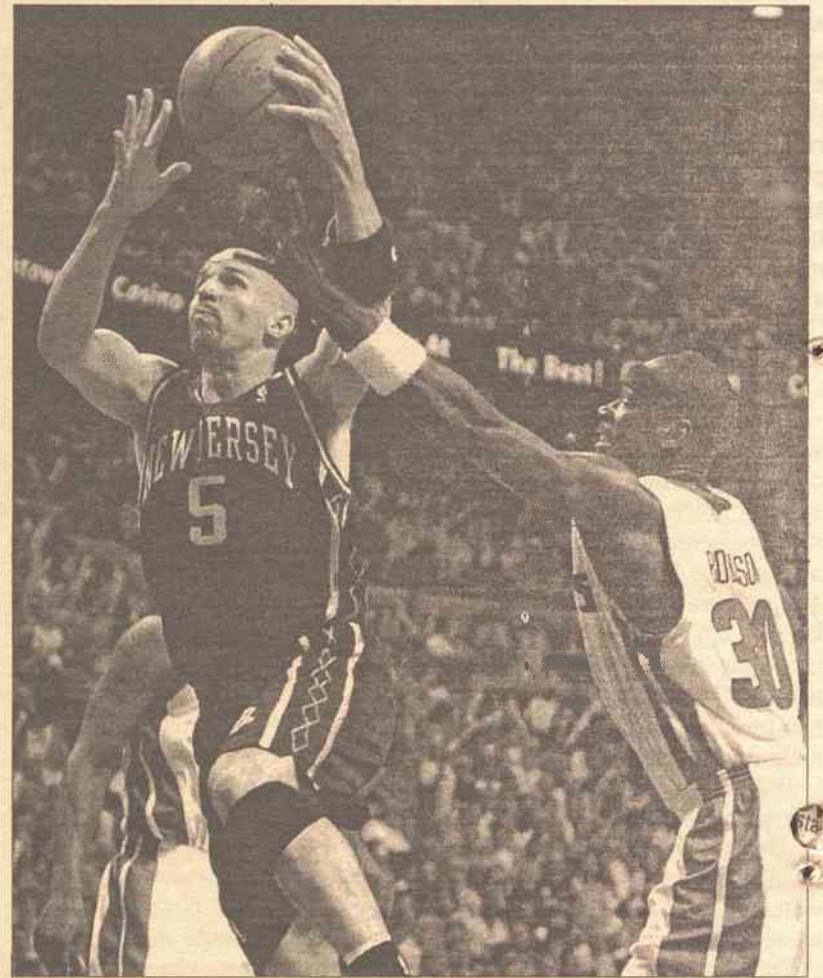
— Coach wywołał moje imię i mój numer, a koledzy wierzyli we mnie — powiedział bohater meczu. Drugie spotkanie serii zostanie rozegrane dzisiaj, także w The Palace of Auburn Hills. Kidd mocno naciskany przez dziennikarzy nie umiał przypomnieć sobie swojego ostatniego zwycięskiego trafienia. — Na pewno nie w tym sezonie — przyznał. Także w tym meczu wydawał się nie najlepszym kandydatem do oddania tego ważnego rzutu. Chybił bowiem 13 ze swoich 19 prób, a i w tej konkretniej sytuacji nie miał dobrej pozycji, był podwojony przez Okura i Billupsa i nawet nie widział jak piłka wpadała do kosza. — On trafił wiele ważnych rzutów, ale ten jest najważniejszy dla nas — stwierdził szkoleniowiec ekipy z New Jersey Byron Scott. — Daje on nam przewagę własnego parkietu. Zawsze mówiliśmy, że chcemy wygrać pierwszy mecz. Kenyon Martin zdobył 16 punktów oraz zaliczył 9 zbiórek, 4 przechwyty i trzy bloki dla Nets oraz pomógł zatrzymać w IV kwarcie debiutanta Tayshauna Prince'a (0/6 z gry w ostatnich 12 minutach). Kidd zakończył mecz z dorobkiem 15 punktów, 9 zbiórek, 7 asyst i 3 przechwyty. Pojedynek, czego można było się spodziewać, upłynął pod znakiem

fatalnej gry w ataku, lub — jak wolał inni — ostrej i dobrej defensywy.

— Ludzie patrzą na naszą ofensywę — powiedział Martin. — Jednak my nie zaszczyli tak daleko tylko „przerzucając” rywali. Jesteśmy dobrą ekipą w obronie.

Statystyki przyznają rację graczowi Nets. Wprawdzie to Pistons prowadzą wśród najlepiej broniących drużyn ligi (średnio 87,7 straconych pkt na mecz), ale zespół z New Jersey jest tuż za nimi (90,1). Ekipa z Detroit mimo słabej gry w ataku (35 procent z gry) znów mogła wygrać ważny mecz w końcówce. W IV kwarcie Pistons trafili tylko dwukrotnie (!) z gry za sprawą Richarda Hamiltona, który zdobył w całym meczu 24 punkty.

Po celnym rzucie Kidda Pistons mieli także jeszcze dwie szanse na doprowadzenie do dogrywki, ale Okur dwukrotnie chybił. Najpierw Turek nie potrafił skierować do kosza podania lobem po wyrzucie z boku Prince'a, a chwilę później po własnej zbiórce nie trafił lay-upu. Pistons, którzy grali 40 godzin po zakończeniu rywalizacji z Sixers, udało się zrealizować maksymalnie tempo gry, ale ich fatalna postawa w ataku w IV kwarcie pozwoliła Nets obrócić 8-punktowy deficyt z trzeciej kwarty w prowadzenie 72:65 na 4 minuty przed końcem. Jednak nagle w końcówce zespół z New Jersey stracił skuteczność, Kidd zaczął pudłować łatwe rzuty, a inne oddawać zbyt szybko. Gospodarze zdołali odrobić straty



Akcja Jasona Kidda na 1,4 s przed końcem meczu przesądziła o wygranej New Jersey Nets
Fot. EPA-ELTA

na 22 sekundy przed końcem, kiedy Chauncey Billups wykorzystał dwa wolne i było 74:74. Później Kidd zrobił to, co do niego należało.

— Byliśmy już „do tyłu” wcz-

śnie i odrobiliśmy straty — powiedział szkoleniowiec Pistons Rick Carlisle, którego zespół przegrywał w I rundzie z Magic już 1-3. — Będziemy musieli zrobić to raz jeszcze.

Giro d'Italia

„SuperMario” wyrównał rekord

Doczekał się. Mario Cipollini wyrównał rekord etapowych zwycięstw Alfredo Bindy. W niedzielę w Arezzo po raz 41. był pierwszy w Giro d'Italia.

Do niedzieli w tegorocznym Giro Cipollini dwukrotnie był drugi. Na pierwszym i szóstym etapie miał idealną sytuację na finiszu, ale za każdym razem przegrywał z Alessandro Petacchim. Wyróżnił się niecierpliwością. — Może jestem za stary? — mówił już „SuperMario” jeżdżący w tęczowej koszulce mistrza świata. Na pytania o kryzys formy Cipollini, przy zachowaniu wrodzonej pewności siebie, okazał jednak szacunek rywalowi — Nie, to nie ja jestem słaby, po prostu Petacchi jest zbyt silny.

Oczekiwanie na to zwycięstwo było jednak we Włoszech tak wielkie, że musiało w końcu do niego dojść. Gdy Cipollini pierwszy minął linię mety w Arezzo, otoczył go tłum dziennikarzy, jakiego jeszcze nie było przy zwycięzcy etapu. Włoch przeszedł do legendy wyścigu. Wyrównał rekord Alfredo Bindy, który w latach 1925-33 wygrał 41 etapów w Giro. Między oboma kolarzami jest jednak istotna różnica. Binda pięciokrotnie zwyciężał w klasyfikacji końcowej wyścigu, Cipollini przyjeżdża daleko w tyle. Pewnie tak samo stanie się w tym roku.

Osiągnięcie „SuperMaria” odsunęło w cień etap sobotni, a zmienił on wiele w klasyfikacji generalnej. Nowym liderem został Stefano Ga-



W klasyfikacji generalnej nowym liderem został Stefano Garzelli
Fot. EPA-ELTA

rzelli. Kolarz grupy Sidermac wygrał pierwszy etap, który kończył się na wzniesieniu, położonej na wysokości 1675 m n. p. m. górze Terminillo. Garzelli wyprzedził minimalnie Gilberto Simoniego. On awansował na drugą pozycję. Obaj kolarze wygrywali już Giro — Garzelli w 2000, a Simoni w 2001 roku. Obaj stają się faworytami do końcowego zwycięstwa. — Nie spodziewałem się tego, że już pierwszy górski etap zmieni coś w klasyfikacji generalnej. Teraz każde sekundy mogą być dla mnie ważne — powiedział Garzelli.

Finał Pucharu UEFA

Reguła „srebrnego gola”

Celtic Glasgow zagra z FC Porto w finale piłkarskiego Pucharu UEFA. Spotkanie odbędzie się jutro, 21 maja, w Sewilli.

Być może po raz pierwszy zostanie zastosowana reguła „srebrnego gola”. Jeśli po 90 minutach będzie utrzymywał się wynik bezbramkowy, wówczas słowacki sędzia Lubos Michel zarządzi 15-minutową dogrywkę. W przypadku, gdy padną w niej gole, zwycięzca zostanie ten zespół, który strzeli ich więcej. Wówczas drugiej dogrywki już nie będzie.

Zarówno Celtic (39 tytułów mistrza kraju) jak i FC Porto (zapewniło sobie 23 mistrzostwo) należą do czołowych klubów Starego Kontynentu, ale w ich dorobkach brak triumfu w Pucharze UEFA. Największy dotychczasowy sukces szkockiej drużyny to wywalczenie Pucharu Europy przed 36 laty. Portugalczycy również sięgnęli po to trofeum, w 1987 roku, w bramce z Józefem Młynarczykiem. W tym samym sezonie zdobyli również Superpuchar Europy, a kilka miesięcy później Puchar Interkontynentalny. W środę Celtic zagra bez Walijczyka Johna Hartsona, który obok Szweda Henrika Larssona należy nie tylko do najlepszych strzelców klubu, ale również całych rozgrywek szkockiej ligi. Hartson ma na koncie 18 trafień, podczas gdy Larsson dziesięć więcej. Oprócz nich najczęściej na listę strzelców Celticu wpisują się

Anglik Chris Sutton (prawdopodobnie zajmie miejsce Hartsona) i Bulgar Stilian Petrow. „Bardzo żałuję, że Hartson nie zagra w finale. Spełniał w naszym zespole kluczową rolę i liczyłem, że podobnie będzie w śróde” — powiedział trener Celticu Martin O'Neill.

Szkoleniowiec Porto, Jose Mourinho, bardzo liczy na urodzonego w Brazylii, a grającego w reprezentacji Portugalii Deco. „Deco jest piłkarzem światowej klasy. Swoje umiejętności wykorzystuje nie tylko dla indywidualnych popisów, ale przede wszystkim dla dobra całej drużyny” — ocenił trener. W 23-osobowym składzie, który ogłosił Mourinho, znalazł się m. in. kontuzjowany pomocnik Francisco Costinha. Szkoleniowiec ma nadzieję, że będzie mógł skorzystać także z innego zawodnika mającego kłopoty zdrowotne — Nuno Valente. Z pewnością nie zagra natomiast Helder Postiga, ukarany czerwoną kartką w rewanżowym meczu półfinałowym z Lazio Rzym. Wielkim kibicem Mourinho jest jego były nauczyciel — słynny szkoleniowiec Bobby Robson. Uważa on, że Mourinho jest najlepszym trenerem w Portugalii. Portugalska prasa spekuluje natomiast, że po finale Mourinho odejdzie z klubu. Zdaniem mediów, trafi do Barcelony, Deportivo La Coruna lub Fenerbahce Stambuł.

WTOREK 20. V



6.00 Dzień dobry
8.00 Przy kawie
8.50 Agencja SOS
9.20 Program muz.
10.15 Złote szlagiery minionego stulecia
11.10 Drogi. Samochody. Ludzie
11.35 Sport ekstremalny
12.00 Ostatnie skrzyżowanie
13.00 Dajmy czadu
14.00 Program muz.
14.55 Filmy anim.
16.00 Encyklopedia Gustawa
16.30 S. „Okres przemian”
16.55 Lekcje języka
17.00 Agencja SOS
17.30 Wiadomości (ros.)
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Telefon pomocy
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Pokolenie pieniędzy
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury. Film
23.00 Wiadomości
23.05 Cd. filmu
5 S. „Świat dzikiej przyrody”

2

16.00 Koncert muzyki poważnej
17.35 Trembita
17.45 Magazyn wspólnot narodowych
17.55 Menora
18.05 Program dla wsi
18.30 Ostatnie skrzyżowanie
19.30 Wiadomości
20.00 Dom kultury
21.00 Dokumentalistyka litewska
22.00 Panorama
22.30 Brama triumfalna
23.00 Agencja SOS



6.45 Telewizja rowerowa
7.00 Filmy anim.
8.30 S. „Wojna róż”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Sąd
11.10 Jesteśmy mistrzami
12.00 Telewizja rowerowa
12.15 S. „Misja jest możliwa”
13.10 Film „Automat”
14.45 Filmy anim.
15.45 S. „Jago — ciemna namietność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Telegra „Zawsze możesz wybrać. „Senukai”
20.30 Front
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Ekipa ratowników”
23.30 Niebezpieczna strefa
0.20 NKT
0.50 Dom marzeń

4

6.45 Reality show „20 dolarów”
7.15 Śmietanka — magazyn dla kobiet
7.45 S. „Bar Zaxara”
8.15 S. „Niebezpieczne więzi”
9.10 S. „Kiedy będziesz moją”
9.05 S. „Maxim w moim sercu”
11.00 Dziennik mamy
11.30 Film przyg. „Odyseusz”
13.10 Najlepsze piosenki „Pitaku”

14.05 Western „Klamcy”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Niebezpieczne więzi”
18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
18.55 Finał LKL „Žalgiris” Kowno — „Lietuvos rytas” Wilno
20.45 Reality show „20 dolarów”
21.20 Film fab. „Zemsta”
23.10 Reality show „20 dolarów”
23.40 S. „Linia obrony”



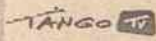
6.50 Film anim.
7.20 Reality show „Pomoc TV”
7.40 Nomed
8.35 S. „Drogi miłości”
9.25 S. „Oszołomieni miłością”
10.10 S. „Melrose Place”
11.00 Po obu stronach muru
12.00 Piłka nożna. Liga A
12.25 Dramat „Mężczyzna, którego nie musiała pokochać”
15.20 S. „Dziwiąte przykazanie”
16.10 S. „Drogi miłości”
17.10 Nomed
18.10, 22.25 Reality show „Hollywood”
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok.
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.15 S. „Agent bezpieczeństwa narodowego 3”
21.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
22.20 Gra „Maggi”
23.25 Wiadomości
23.45 S. „X Files”
0.40 S. „Brygada”
1.30 Telesklep



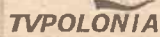
8.00 Z Wilna
8.25 Europuls
8.55 W świecie koszykówki
9.25 Dla rybaków
9.55 Tydzień sportowy
10.15 Podoba się — oglądaj!
10.30 Film fab. „Jarosław Mądry”
11.40 Cała Rosja
12.00 S. „Idiota”
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie śpięcie
14.00 Film fab. „Bagdasar rozwodzi się z żoną”
15.05 Tear jednego aktora
15.30 Magazyn paryski
16.00 Wiadomości
16.15 Nowości kulturalne
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Stolica
19.50 S. „Złodziejka”
20.20 Prawo i człowiek
21.00 Puls
22.30 Z Wilna
22.00 Film fab. „Jarosław Mądry”
23.10 O samochodach
8.30, 20.05 Program „Po ósmej”
9.00 Pogląd
9.30 Oaza
10.00-14.00 Transmisja z Sejmu
18.25 Prowincja



18.55. Proponujemy!
19.00 Kawiarnia Konrada
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.00 Proponujemy!



9.40 Tangorama
11.05 Humor ekstremalny
11.15 S. „Szukajcie Mądrali”
12.05 Western „Bonanza”
12.55 S. „Felicity”
13.40 Dramat „Osuwisko”
15.15 Tangorama
16.35 Humor ekstremalny
16.45 S. „Wybrzeże Malibu”
17.35, 23.50 Reality show „Hollywood”
18.00 Sport ekstremalny
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Humor ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 Film fab. „Maluchy powracają”
23.40 Humor ekstremalny
0.45 Znajomość SMS



7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Klan” - telenowela
9.45 Eurotel
10.00 S. anim. „Dziwne przygody Koziolka Matołka”
10.10 Budzik - program dla dzieci
10.30 S. „Słoneczna włócznia”
11.00 Panorama
11.05 Spotkania z literaturą: „...Odeję w tło...” Kazimiera Illakowiczówna
11.30 Biedny nie jest gorszy - reportaż
12.00 Panorama
12.05 Ze sztuką na ty: Hybrydy /2/ - reportaż
12.35 Słynne koncerty: Luigi Boccherini
13.00 Wiadomości
13.10 S. „Plebania”
13.35 Sportowy tydzień
14.05 S. „Święta wojna”
14.30 Pamiętaj o mnie... koncert życzeń
14.55 „Aniolki” - telenowela dok.
15.20 Folkogranie: Tukros /cz.2/
16.00 Wiadomości
16.10 Benefis Wojciecha Młynarskiego, cz. 2
16.45 Smak Europy
17.00 „Klan” - telenowela
17.25 „W poszukiwaniu tabu” - film dok.
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 Budzik - program dla najmłodszych
19.05 Zgadnij — odpowiedz
19.10 „Słoneczna włócznia”
19.35 Obserwator wojskowy - reportaż
20.00 Wieści polonijne - magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” - telenowela
21.35 S. „Plebania”
22.00 Wideoteka Dorosłego Człowieka
22.40 „Aniolki” - telenowela dok.
23.10 Ze sztuką na ty: Hybrydy /2/ - reportaż
23.35 Słowo daję, Wyspa getto
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram

Szkoła podstawowa na Lipówce ogłasza zapisy uczniów do klas 1-10 z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: sportowe, folklorystyczne, krajoznawcze. Działa chór oraz drużyna harcerska. Dzieci mają zajęcia w świetlicy. Konsultacji udzielają nauczyciele z poszczególnych przedmiotów. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce. Od klasy 5 prowadzone są zajęcia komputerowe. W naszej szkole jest przytulnie, bezpiecznie i wesoło. **Tel. 262 66 12 Administracja szkoły**

HOTEL Saulės Ziedas
do Państwa usług

Vilnius, Nemenčinės plentas 13 A
Tel. /faks (8-5) 276 54 81
277 41 58, 277 41 59
E-mail: info@saules-ziedas.lt
http: //www.saules-ziedas.lt

(Zam. 114) Cztery sale restauracyjne, w tym wspaniałe

CZERWONA I BIAŁA

Bankiety, wesela, 30% fourchety ze zniżką
Przez cały maj pokoje hotelowe — 40-160 euro
Dla grup turystycznych (ze śniadaniem) — 15 euro

LIETUVA
ul. Pylimo 17
REPERTUAR NA 20 MAJA
WIELKA SALA

„Spowiedź niebezpiecznego człowieka” - godz. 14.15, 18.45.
„Super Johnny” - godz. 12.30, 21.00; W. Brytania, komedia.
„Europudding” - godz. 16.30; komedia, Francja.

SALA 88

„Chicago” - godz. 14.15, 18.45; Kanada, musical.
„Frida” - godz. 12.00, 16.30, 21.00; USA, Kanada, dramat biograf.
Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

Jerozolimska Szkoła Średnia (ul. Mokyklos 9)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, Internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29 Administracja szkoły

Deszcze

Do połowy tygodnia synoptycy przewidują na Litwie deszczową pogodę.

We wtorek przelotne opady, lokalne burze. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 15-20 stopni, na wybrzeżu — 11-13.

W środę w dzień w rejonach wschodnich przelotne opady. W nocy 3-8 stopni, w rejonach zachodnich lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 15-20 stopni.

Kalendarium

- * Wtorek (20. V) jest 140 dniem 2003 roku.
- Do końca roku pozostało 225 dni.
- * Znak Zodiaku — Byk.
- * Imieniny: Aleksandra, Bazylego, Bernarda.
- * Wschód Słońca — 5.06, zachód — 21.26.
- Długość dnia 17 godz. 20 min.
- * Księżyc. Pełnia — od 16 maja.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Księżyc przebywający w znaku Koziorożca na pewno nie pozwoli Ci dziś na beczynność i lenistwo. Praca i różne ważne sprawy wypełnią większą część dnia. Twoja wyobraźnia będzie wyjątkowo aktywna i twórcza.

BYK. Dzień rozpocznieś w doskonałej formie i nastroju. Nie znaczy to jednak, że natychmiast powinienes podnosić swoją życiową poprzeczkę. W każdej sytuacji potrzebny będzie umiar i spokój.

BLIŹNIĘTA. To będzie ważny dzień dla Twoich zawodowych interesów. Są szanse, że wśród nowo poznanych osób znajdzie się ktoś, kto wyrazi chęć sponsorowania Cię. Nie zraż go tylko na dzień dobry zbyt abstrakcyjnymi pomysłami.

RAK. Najbliższe dni wymagać od Ciebie będą zwiększonej aktywności fizycznej i umysłowej. Także zabiegi o uzyskanie wsparcia ważnych osób staną się teraz sprawą decydującą. Zaplanuj swoje obowiązki w taki sposób, aby starczyło czasu dla ukochanej osoby.

LEW. Twoje sprawy zawodowo-finansowe nabiorą teraz ostrego tempa. Niestety stanie się to kosztem rodziny i życia osobistego. Powinienes dobrze przemyśleć podejmowane decyzje. Nie przeliczaj też wszystkiego na pieniądze.

PANNA. Przed Tobą szczęśliwe i pomyślne dni. Gwiazdy Ci sprzyjają i czuwają na powodzeniu Twoich spraw. W sferze zawodowej nie grożą żadne komplikacje ani kłopoty. Zaś romanse i kontakty intymne sprawią wiele radości.

WAGA. Początek tygodnia będzie jeszcze dla Ciebie dość trudny. W każdą sprawę i zadanie trzeba włożyć podwójną ilość energii i zaangażowania. W chwilach wolnych od obowiązków poczujesz się zmęczona i nieszczyśliwa.

SKORPION. Przed Tobą pracowity ale też bardzo ciężki tydzień. Staraj się jak najszybciej doprowadzić do zakończenia wszelkie skomplikowane plany i przedsięwzięcia. Jeszcze przez najbliższe trzy dni masz szansę aby tego dokonać.

STRZELEC. Nadchodzący tydzień zapowiada się pomyślnie. Wykorzystaj więc sytuację i załatw wszystkie sprawy, na których Ci zależy. Gwiazdy Ci sprzyjają i pomogą w realizacji planów. Ważna jest wiara w siebie i upór w dążeniu do wyznaczonego celu.

KOZIOROŻEC. Sprawy zawodowe i troski dnia codziennego wypełnią Ci dziś większość czasu. Księżyc w Twoim znaku zabda jednak o to, abyś wywiązał się dobrze z każdego obowiązku. Nie warto obciążać się zadaniami, które mogą wykonać inni. Nie bądź nadgorliwy.

WODNIK. Od rana drażnić Cię będą wszyscy i wszystko. Możesz też poczuć się przytłoczony nadmiarem własnych problemów i cudzych spraw. Nie unikniesz dyskusji na swój temat. Nie przejmuj się jednak i nie pozwól ingerować w swoje prywatne życie.

RYBY. Przed Tobą wyjątkowo udany tydzień. Twoje ambicje zawodowe i osobiste na pewno zostaną zaspokojone. Możesz spokojnie podejmować decyzje, od których zależy Twoja kariera i pomyślność w finansach. W pewnych sytuacjach skłonność do marzycielstwa może jednak wpłynąć destruktywnie na Twoje plany.

OGŁOSZENIA

TYLKO 10 DNI W WILNIE

Od 22 maja do 1 czerwca

Na alei Laisvės, vis a vis

centrum handlowego
"Mada" i "Pasidaryk patis"

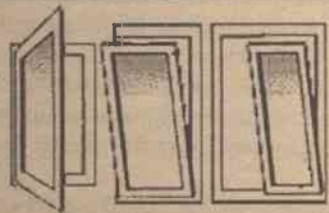
CZESKI

CYRUK
z Pragi
"PUCCINI"z całkowicie nowym programem międzynarodowym
(czescy i rosyjscy artyści cyrku)

W programie:

tresowane pieski, małpy, pytony, króliki;
akrobaci powietrzni, zonglerzy, ekwilibryści
oraz artyści cyrku innych specjalności
w imponującym dwugodzinnym
przedstawieniu. Przez cały wieczór będzie
zabawiać jeszcze nie oglądany na Litwie
duet kłownów z Sańkt Petersburga.

Zapraszamy!

Przedstawienia odbędą się: w dniach pracy:
22, 23, 27, 28, 29, 30 maja - o godz. 18.30; w dniach
wypoczynku: 24, 25, 31 maja i 1 czerwca - o godz. 14.00 i 17.00.
Bilety do nabycia w kasie cyrku codziennie w godz. 10.00 - 19.00.

Spectus Reynaers

PLASTIKOWE I ALUMINIOWE

-OKNA

Dogodne warunki zakupu na raty

DRZWI, BALKONY, SEKCyjne WROTA GARAZOWE



UAB "Čerleđa" jest członkiem Krajowego

Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi

Vilnius, ul. Kauno 1a, tel. (8-5) 213 09 51,
8 698 74 763; Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Tauragė, tel. (8-446) 55 061.

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

(Zam. 028)

PRODUKCJA
CUKIERKÓWLITVAŲ AKCIJŲ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -
od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

PRACA

Mężczyzna (42 lata) poszukuje
pracy ochroniarza, stróża.
Tel. 5 232 4081, 8 612 67150

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam ziemię pod budowę
domu (4 km od Wilna).
Tel. 8 686 55269Tanio sprzedam ślubną suknię
z dodatkami.
Soleczniki, tel. 8 610 61491Kupię słownik litewsko-polski
i polsko-litewski w obszernym wyda-
niu. Tel. 8 672 64919 (od godz. 20).Kupię stare pocztówki, fotogra-
fie, monety i banknoty.
Tel. 232 80 93Sprzedam krowę.
Tel. 231 91 37Niedrogo sprzedam łóżko w bar-
dzo dobrym stanie.
Tel. 246 03 82Sprzedam suknię ślubną.
Tel. 267 01 15, 8 687 96687Sprzedam 2 krowy.
Tel. 238 94 84

USŁUGI

Imprezy okolicznościowe, wese-
ła. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia.
Tel. 8 682 40895Salon wróżbiarski oferuje usługi
zawodowej wróżki oraz porady pa-
rapychologa. Vilnius, tel. 233 89 32,
8 654 05205Instalujemy sygnalizację samo-
chodową w cenie od 200 Lt. Napra-
wiamy instalację elektryczną, in-
stalujemy aparaturę radiową. Vil-
nius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44,
8 686 04943Pomniki, nagrobki, ogrodzenia
po dostępnej cenie. Specjalne wie-
szenie zniżki. Vilnius, ul. Kauno 28,
tel. 233 27 66Przerabiam zakres fal ultra-
krótkich rosyjskich odbiorników
radiowych na pasmo 87-108 MHz
(FM); naprawiam telewizory „Šile-
lis”. Vilnius, tel. 216 85 65

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia 3-pokojowe kom-
fortowe mieszkanie przy Rossie.
Również na krótki okres.
Vilnius, tel. 275 91 06Młoda rodzina niedrogo wynaj-
mie 1-pokojowe mieszkanie.
Vilnius, tel. 8 653 57 525W salonie „Prie bokšto” wypo-
życzenie sukien ślubnych i wizyto-
wych. Pracujemy I-V w godz. 11-19,
VI – w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sau-
sio 13 nr 31, tel. 240 30 02

RÓŻNE

Oddam w dobre ręce dwumie-
siężne szczeniaki. Tel. 245 98 75Międzynarodowe Centrum Ba-
dań i Edukacji udziela w Domu
Polskim przy ul. Naugarduko 76,
pokój 206 bezpłatnych konsultacji
w sprawie zwrotu ziemi w każdy
wtorek w godz. 16.00-18.00. Zgła-
szać się pod nr telefonu: 233 68 14.

WYPOCZYNEK DZIECI

Obozy:

„Pasaka” w Giruliai
„Raganė” w Połdźe
„Jaunasis autobobilininkas”, rej. trocki

* pięciokrotne posiłki

* program sportowy

* dyskoteki

* wycieczki

* opieka medyczna

Rodzinne domy

wczasowe:

„Salduvė” w Šventoji

„Zunda” w Połdźe

Gedimino pr. 15a Vilnius,
tel. 262 09 82, 262 48 36, 8 685 44806
http://.valkupollis.lt

(Zam. 186)

Sprzedaje traktory EUROLUKS:
MTZ-82.1; -820; -920; -892;
-952; -025; -1221 i in., koparki,
ładowniki, sprzęt do robót leśnych,
sprzęt komunalny,
motobloki, silniki, opony

Gwarancja.

Możliwość

zakupu na raty.

Vilnius, tel. (8-5) 261 11 18,
(8-612) 08738. (Zam. 237)

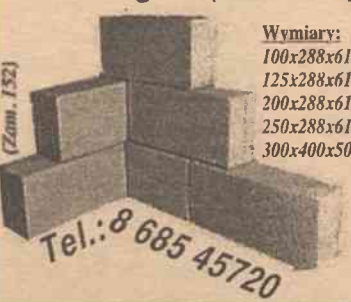
Firma LIVILA

GAZOSYLKATOWE

BLOKI

budowlane

ze Smorgoni (Białoruś)



Wymiary:

100x288x610

125x288x610

200x288x610

250x288x610

300x400x500

Tel.: 8 685 45720

(Zam. 152)

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 20 maja 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE eurą	3,4528
Dolar USD	2,9533
Dolar australijski	1,9390
1000 rubli białoruskich	1,4419
Dolar kanadyjski	2,1778
Frank szwajcarski	2,2802
Korona czeska	0,1102
Korona duńska	0,4650
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,8157
100 forintów węgierskich	1,4087
100 jenów japońskich	2,5643
Łat lotewski	5,2855
Korona norweska	0,4377
Złoty polski	0,7942
Rubel rosyjski	0,0956
Korona szwedzka	0,3760
1 mln lir tureckich	1,9623
Griwna ukraińska	0,5537
10 tys. lei rumuńskich	0,9212

Doktorzy nauk medycznych –
urolog, proktolog, dermatowenero-
log, ginekolog – dogłębnie, anoni-
mowo leczą impotencję, przerost
prostaty, hemoroidy, bezpłodność,
wszystkie choroby urologiczne, gi-
nekologiczne, płciowe, skórne.
Echoskopia, badania onkocytolo-
giczne, chłamidii i inne.Vilnius, „Rygos 3, „Santaura”
tel. (8-5) 270 54 57,
<http://santaura.netfirms.com>

Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Tel. 305 882

Vilnius, Justiniškės, Rygos 17A

- Koronka porcelanowa od 250 Lt
- Koronka porcelanowa z włókna szklanego od 200 Lt
- Helio plomba od 40 Lt
- ORTODONCJA
- porady bezpłatne

NOWOŚĆ!

SOLARIUM

- nowy sprzęt
- potężne lampy
- cena 1 seansu tylko 6,99 Lt

Godziny pracy:

I-V 8.00 - 20.00

VI 9.00 - 15.00

GABINET

(Zam. 175)

Viesbutis
PUŠIS

Witamy Państwa w hotelu „Pušis”

80-miejscowy hotel usytuowany jest w prestiżowej
dzielnicy Wilna – na Zwierzyncu, obok Zakretu.Oferujemy: przytulne pokoje jednomiejscowe (21 euro) i dwumiejscowe
(jedno- i dwumiejscowe w kompleksie z natryskiem i WC - 38 euro)
oraz osobne numery dwupokojowe (52 euro).Do usług – pomieszczenia
konferencyjne, kawiarnia,
transport, sprzęt biurowy.

ZNIŻKI

stałym klientom i grupom.

Blindžių 17, Vilnius, LT-2004,
tel. +370 5 2683999, tel./faks +370 5 2741305,
e-mail: pusis@pusishotel.lt, www.pusishotel.lt

(Zam. 245)